

# Atomowych zbrodniarzy pod pręgierz! Każdy uczciwy człowiek podpisuje APEL POKOJU!

Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZ WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

## GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WKŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

PONIEDZIAŁEK 15 MAJA 1950 ROKU.

Nr 133 (1414)

# 60 tysięcy podpisów pod Apelem Pokoju

## złożyli w pierwszym dniu akcji mieszkańcy Łodzi Akcja składania podpisów objęła cały kraj

Akcja zbierania podpisów pod Apelem Pokoju objęła całą Łódź. „Trójki pokoju” wyruszyły do wszystkich mieszkań, docierając do każdego obywatela, zbierając podpisy, świadcząc o niezłomnej woli walki o pokój. W ciągu jednego tylko dnia, 12 bm. 3.000 „trójek pokoju” zebrało 60.000 podpisów.

Od Bałtyku do Karpat, od Bugu po Odrę i Nysę rozbrzmiewa w Polsce Apele Pokoju. Dziesiątki tysięcy agitatorów pokoju odwiedzają mieszkania, miliony Polaków w niebywałym entuzjazmie składają swe podpisy pod Apelem Sztokholmskim.

### Ślązacy z entuzjazmem podpisują Apele Sztokholmski

KATOWICE — W centralnym okręgu przemysłowym Polski — na Śląsku, dnia 13 bm. rozpoczęła się akcja zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. W pierwszym dniu, w 14 miastach i powiatach Śląska 21.000 aktywistów pokoju przystąpiło do zbierania podpisów. W samych Katowicach prowadzi akcję 241 komitetów blokowych i 140 komitetów, obejmujących ulice.

W pow. rybnickim rozpoczęła pracę w terenie już w pierwszym dniu 8.800 aktywistów pokoju, w Zabrze — 3.000, w Bytomiu — 4.000. Napływające meldunki świadczą o gorącej sympatii, z jaką aktywiści przyjmowani są przez najszersze rzesze społeczeństwa.

### Ramię w ramię z robotnikami walczy o pokój chłop polski

WARSZAWA — Z okazji zbliżającego się dnia obchodu Święta Ludowego Naczelny Komitet Wykonawczy Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego zwrócił się do ludu pracującego wsi i miast z odezwą, w której m. in. czytamy: „Obywatele!

Nadchodzą Święta Ludowe — święto pracujących mas chłopskich, walczących o usunięcie w Polsce Ludu wojny wszelkiej, istniejącej jeszcze niesprawiedliwości, wyzysku, zacięcia i ciemnoty.

Święto braterstwa i sojuszu chłopów i robotników dla umocnienia oraz jeszcze pełniejszego rozwoju naszej Ludowej Ojczyzny. Chybił się do upadku świat kapitalistyczny. Pograża się coraz bardziej w otchłani kryzysu i bezrobocia imperium dolara. Obóz socjalizmu i demokracji ma już dość siły, żeby nie dopuścić do wojny, w jaką imperialiści pragną pogrążyć ludność dla własnych zysków.

My, skupieni w szeregach obrońców pokoju, ożywieni gorącym pragnieniem budowy szczęśliwszego życia, poprzez wzmocniony, codzienny trud na polach, w fabrykach, po-

### Protest Albanii przeciwko nowym prowokacjom monarcho-faszystów greckich

TIRANA (PAP) — Wiceminister spraw zagranicznych Albanii — Kozo Taszko wystosował 10 maja br. pismo pod adresem sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, protestując przeciwko II nowym prowokacjom monarcho-faszystów greckich na granicy albańskiej, w okresie od 27 marca do 24 kwietnia br.

mnożymy rosnącą siłę naszego ludowego państwa, jego coraz większy wkład w wielką sprawę obrony pokoju i wolności.

Zamierzamy naszą wolę przez złożenie podpisów pod Apelem Sztokholmskiej Sesji Stałego Komitetu Obróńców Pokoju.

### W szeregach obrońców pokoju nie brak młodzieży akademickiej i profesorów

WARSZAWA (PAP) — We wszystkich ośrodkach akademickich w kraju odbywają się ogólne zebrania profesorów, studentów i personelu administracyjnego wyższych uczelni, poświęcone omówieniu zagadnienia czynnej walki o pokój, oraz wzięciu czynnego udziału w akcji masowego składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Jednocześnie profesorowie i studen-

ci wyższych uczelni w Polsce deklarują swój protest przeciwko szkodliwemu, stosowanemu we Francji wobec wielkiego uczonego prof. Joliot-Curie, wyrażającym się m. in. w decyzji rządu francuskiego, pozbawiającej prof. Joliot-Curie stanowiska wysokiego komisarza rządu do spraw energii atomowej.

Zebrań tego rodzaju, które prze-

radzają się w wielkie manifestacje na rzecz pokoju, odbyły się ostatnio w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi, Uniwersytecie im. Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu, Politechnice, Uniwersytecie i Wyższej Szkole Gospodarskiej Wileńskiej w Łodzi i Wyższej Szkole Inżynierskiej w Szczecinie.

## Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy

### wchodzi w życie w środę 17 maja b. r.

#### Komunikat Prezydium Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Rady Ministrów komunikuje: Ustawa o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy została ogłoszona w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, a Rada Mini-

strów uchwaliła przepisy wykonawcze do tej ustawy.

Prezes Rady Ministrów ustalił termin ukończenia przygotowań we wszystkich zakładach pracy do wprowadzenia w życie ustawy i uchwalił na wtorek, dnia 16 maja 1950 roku.

W związku z tym, we wszystkich przedsiębiorstwach, zakładach pracy, instytucjach i urzędach — w stosunku do wszystkich pracowników — począwszy od środy, dnia 17 maja 1950 roku wchodzi w życie postanowienia ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, a kierownicy zakładów pracy winni niewykonania obowiązków na nich obciążonych, będąc odpowiedzialni, przewidzianej ustawą.

### Referat Przewodniczącego KC PZPR TOW. BOLESŁAWA BIERUTA pt. „Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej” — (część druga) — zamieszczamy na str. 2-ej

## Dlaczego podpisuje Apele Sztokholmski?

# Świat pracy, nauki i sztuki walczy w jednym szeregu o pokój

Kto okaleczy człowieka jest przestępcą, kto zabija jest zbrodniarzem, kto zabija dla korzyści jest rabusem, agresor wojenny robi to wszystko masowo. Budujmy uświadomienie, budujmy pogardę dla agresorów wojennych, gniew, oburzenie — bunt przeciwko wojnie agresywnej.

Prezes Związku Inwalidów Pracy w Polsce JAN SKAŁSKI

Jako lekarz i pediatra, któremu losy dzieci polskich leżą na sercu, jestem zwolennikiem akcji, mającej na celu utrzymanie pokoju. Naszym zadaniem jako lekarzy jest podniesienie zdrowotności, która jest podstawowym elementem szczęścia ludzkiego.

Na odcinku opieki zdrowotnej nad dzieckiem zaistniały możliwości rozwoju, które mogą być realizowane jedynie w warunkach długotrwałego pokoju.

DR MED. K. SROCZYŃSKI

— Mam dwóch synów, chłopaków „na schwał”, doskonale odżywionych, uczących się w gimnazjum. W synach moich skoncentrowałem całą swoją miłość i nadzieję na przyszłość. Wiem, że wojna przekreśliłaby te nadzieje, wiem, że tylko dzisiejsza rzeczywistość pozwala mi na kształcenie synów, na prowadzenie spokojnego, dostatniego życia. Podpisując jako bezpartyjny robotnik Apele Pokoju, stoję w jednym szeregu ze wszystkimi walczącymi o pokój.

TADEUSZ NOWICKI

przodownik pracy, tkacz z PZPB im. Dzierżyńskiego

— Jestem w „trójce pokoju”. Z dumą wypełniam swój obowiązek agitatora pokoju. Chodząc od mieszkania do mieszkania, rozmawiając z ludźmi widzę, jak głęboko nurtują idee pokoju w naszym społeczeństwie i jak potężne są nasze siły. Wierzę, że podpisami naszymi, za którymi stoi czyn, wytrącimy broń z ręki podżegaczom wojennym.

HENRYK GIERYŃ

przodownik pracy z Warszawsko-Lódzkiej Zakładów Przemysłu Drzewnego

— Wczoraj złożyłem swój podpis pod Apelem Sztokholmskim. Uczyniłem to z całą świadomością, że spełniam swój obywatelski obowiązek. Będąc przodownikiem w moim zakładzie pracy, przyczyniając się do odbudowy naszego państwa zniszczonego podczas ostatniej wojny, daję wyraz dążności do pokoju, do pokojowej twórczej pracy. Nie wątpię, że na listach pokoju złożą swe podpisy wszyscy, którym leży na sercu dobro kraju i najbliższych.

FRANCISZEK WIECZORKOWSKI

przodownik pracy z PZPW Nr 4

## PODPISZ APEL POKOJU!

### Apele Pokoju domaga się:

- zakazu broni atomowej
- wprowadzenia międzynarodowej kontroli wykonania tego zakazu
- uznania za zbrodniarza wojennego rządu, który pierwszy użyje broni atomowej.

### Co to znaczy? Znaczą to, że:

jeżeli nie chcesz, by przez cały świat przeszła nowa pożoga wojenna,

jeżeli nie chcesz, by twoja matka, ojciec, twoje dziecko, twoja żona, twój mąż, twój brat, siostra, twój przyjaciel ginął na froncie lub w domu,

jeżeli nie chcesz nowych milionów inwalidów, jeżeli nie chcesz, by twój kraj, twój zakład pracy, twoje miasto, twoja wioska, twój dom obrócili w perzynę atomowi zbrodniarze,

jeżeli nie chcesz, by znów zadymił komin pieców krematoryjnych,

jeżeli nie chcesz ruin, nędzy, głodu dla siebie i swoich bliskich,

## PODPISZ APEL POKOJU!

Jeżeli chcesz przynieść do ziemi i zdusić gadzinę imperialistyczną,

jeżeli chcesz, by rozwijała się w szczęściu i pomysłności nasza Polska,

jeżeli chcesz, by stale wzrastał twój dobrobyt,

jeżeli chcesz, by dzieci twoje wychowywały się w zdrowiu, w szczęściu, w coraz lepszych warunkach,

jeżeli chcesz, by twoje dzieci w spokoju kształciły się,

jeżeli chcesz, by nikt nie zasnął strachu śmierci, kalectwa, nędzy,

jeżeli chcesz, by twój kraj, twoje miasto, twoja wieś, twoja ulica, twój dom był piękniejszy i wygodniejszy,

jeżeli chcesz trwałego pokoju —

## PODPISZ APEL POKOJU!

## Rada Państwa

### akceptuje uchwały Rady Ministrów w przedmiocie wykonania ustawy o terenowych organach władzy państwowej

WARSZAWA (PAP) — W dniu 12 maja 1950 r. pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się 94 kolejne posiedzenie Rady

Państwa, w którym wziął udział Prezes Rady Ministrów.

Na posiedzeniu tym Rada Państwa wyraziła zgodę na uchwały Rady Ministrów w przedmiocie wykonania ustawy o terenowych organach jednolitej władzy państwowej. Są to m. in. uchwały, dotyczące pierwszej sesji rad narodowych, składu, podziału pracy i trybu działania prezydium rad narodowych, tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych.

Rada Państwa uchwaliła także wytyczne dla powoływania i działalności komisji rad narodowych oraz tymczasowy regulamin obrad rad narodowych.

Na tymże posiedzeniu Rada Państwa powołała na stanowisko szefa kancelarii Rady Państwa — Mariana Rybickiego.

## Rada Najwyższa ZSRR

### zbierze się 12 czerwca br.

MOSKWA (PAP) — Jak donosi Agencja TASS, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanowiło zwołać pierwszą sesję Rady Najwyższej Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich na 12 czerwca 1950 roku.

## Przyjęcie na cześć delegacji polskiej w Moskwie

MOSKWA. — Przewodniczący Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą — prof. Denisow wydał przyjęcie z okazji pobytu w ZSRR delegacji polskich mas pracujących.

Na przyjęciu obecni byli członkowie delegacji polskiej z postem Dworakowskim na czele, przedstawiciele społeczeństwa radzieckiego, działacze kultury, nauki i sztuki, stachanowcy moskiewskich zakładów przemysłowych, bohaterowie pracy socjalistycznej, bohaterowie Związku Radzieckiego, odpowiedzialni pracownicy radzieckiego MSZ, WOSP, Komitetu Słowiańskiego w ZSRR oraz radca ambasady polskiej w ZSRR — J. Zambrowicz, jak również sami członkowie ambasady polskiej.

Przyjęcie odbyło się w przyjaznej atmosferze.

Mógłbym, jako człowiek teatru, powiedzieć, iż nienawidzę wojny dlatego, że „o zgiełku wojny miłką muzy”. Ale mówię dzisiaj nie jako człowiek teatru i nie o muzy dzisiaj chodzi. Mówię jako prosty człowiek o prostym człowieku, o milionach prostych ludzi całego świata, dla których pokój jest jak chleb powszedni, którzy pragną pokoju z tego prostego względu, że jedynie w atmosferze pokoju możliwe jest to, co uszlachetnia życie ludzkie i nadaje mu sens: twórcza praca.

Podpisujmy więc Apele Sztokholmskie. Kładąc pod nim swe skromne podpisy, my, ludzie pracy, splatamy ręce jakby w braterskim uścisku i tworzymy potężną zapórę, zagrażającą drodze imperialistom, szkalom finansjery zachodniej, zachłannym wyzyskiwaczom i szubrawym politykom, dla których wojna jest środkiem napełniania sobie kieszeni i odstrzygnięcia się od straszliwych sprzeczności kapitalizmu. Im liczniejsze będą nasze szeregi — szeregi uczciwych ludzi i świadomych bojowników pokoju — tym ostrzej potępimy — nie tylko słowem, ale w potrzebie i czynem — podżegaczy wojennych, tym pewniej wytrącimy im z ręki narzędzie atomowej zbrodni.

IWO GALL

— Dziś wyruszam w teren z „trójką” agitatorów, w skład której wchodzi także mój mąż. Oboje postanawiamy zmobilizować podpisy wszystkich osób z powierzonego nam bloku. Rozumiemy oboje, że w ten sposób przyczynimy się do powiększenia ilości głosów, jakie na całym świecie padają w obronie pokoju. My sami z niecierpliwością oczekujemy tej chwili, gdy złożymy podpisy pod Apelem. Zrobimy to z myślą przede wszystkim o naszym 6-letnim dziecku, dla którego pragniemy jak najlepszej przyszłości.

HELENA SKROK

przodownica pracy z PZPW im. L. Waryńskiego

Akcja składania podpisów pod Apelem Sztokholmskim ogarnia cały świat. Miliony, dziesiątki milionów, setki milionów rąk składają podpisy. Są to ręce robotników, chłopów, ludzi nauki, pracowników kultury, księży, nauczycieli, lekarzy... ręce matek i wdów, którym ostatnia, najokrutniejsza w historii wojna zabrała dzieci i mężów. Ginęcy świat kapitalistyczny chce rozpętać nową, jeszcze okrutniejszą wojnę. Przeszkodzi temu wola milionów ludzi postępu.

Wszyscy podpisujemy protest narodów świata przeciwko podżegaczom wojennym. Będzie to zdrowym odruchem każdego człowieka, który świadom jest istotnego znaczenia wypadków, pragnie twórczo pracy, chce w pokoju budować swoją ojczyznę.

LEON GOMOLICKI



# Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

## Referat przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na IV Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8 maja 1950 roku (Część druga)

Cała Partia winna zrozumieć, że sprawa właściwego rozwoju i wzrostu kadr partyjnych - to podstawowe, najważniejsze i naczelnne zadanie

Masy pracujące w potężnym wysiłku tworzą nie tylko wzbogacającą i polepszającą materialnie warunki bytu naszego narodu, ale w pracy tej przekształcają się same. Dźwigają się, dojrzewają i rosną ludzie w Polsce Ludowej, kształtują się nowi twórcy nowego życia.

Tysiące, setki tysięcy pracowników zdobywa co roku nowe kwalifikacje, powiększa swoje uzdolnienia zawodowe i pogłębia swoją wiedzę, miliony ludzi wzbogacają swoją świadomość polityczno-społeczną. Jest to najważniejsza i najwspanialsza zdobycz naszego nowego ustroju, która staje się już dostrzegalną dla wszystkich, kto chce i umie obserwować rozwój naszego życia.

Po raz pierwszy w historii narodu wybiła się na czoło społeczne życie twórcza inicjatywa milionowych mas pracujących, która nie tylko przyspiesza, racjonalizuje i ulepsza ale nadaje nowy sens całemu procesowi pracy ludzkiej. Przeobraża ona do gruntu, zmienia od podstaw nie tylko społeczne stosunki produkcyjne, ale i samych ludzi.

W tym wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń gospodarczych i społecznych, dzięki którym szybko rosną i przekształcają się ludzie - przed Partią naszą stają coraz nowe, coraz odpowiedzialniejsze i wyższe zadania.

Jako silna produkująca narodu Partia nasza musi czynić wszystko, aby pomyślnie tempo wzrostu naszej gospodarki nie doznawało zahamowań. Im głębsze są procesy wzrostu tym sprawniej musi być aktywność kadr partyjnych, które kierują postępującym naprzód ruchem mas pracujących. Szybki marsz naprzód wymaga od kadr partyjnych większej troski o ludzi, o masy pracujące, które uczą się cenić pracę i poprzez pracę dźwigają wzwyż swój naród i samych siebie.

Dlatego też jako jeden z najpilniejszych i szczególnie dziś ważnych problemów, które Biuro Polityczne przegladu dotychczasowych wysiłków, środków i działań, całej dotychczasowej polityki jak również wychowania kadr i zabezpieczenia ich wzrostu, ich właściwego poziomu ideologicznego, ich sprawności organizacyjnej.

### Jedynie w walce z trudnościami wykuwają się prawdziwe kadry

Silną naszą Partię jest to, że posiada ona w swych szeregach starszą, zahartowaną w wieloletniej walce rewolucyjnej i bogatą doświadczeniem tej walki kadrę, która wychowała się w bojowych organizacjach polskiej klasy robotniczej, wchłonięła w siebie wspaniałe tradycje rewolucyjnej SDDKPiL, KPP, jak również najbardziej konsekwentnej i twardo socjalistycznej. W oparciu o tę kadrę starych rewolucjonistów, zahartowanych w bitwach z faszystowskimi rządami, polska klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem wysunęła się na czoło w walce z najzjadliwiejszym w naszym kraju, a następnie pod sztandarem walki o wyzwolenie narodowe i społeczne potrafiła zabezpieczyć zaszczytny udział produkujących i patriotycznych warstw narodu w wielkich bojach wyzwolenych bohaterów Armii Radzieckiej, która przyniosła zwycięstwo i wolność wszystkim krajom Europy.

Możemy dzisiaj stwierdzić z dumą, że mimo olbrzymich trudności jakie pletzły się na każdym kroku w pierwszym okresie po wyzwoleniu, nasze kadry partyjne sprostały zadaniom, jakie włożył na nie ten przełomowy okres naszej historii. Przeszły one pomyślnie przez etap największych trudności, który był dla całej Partii wielką szkołą doświadczenia organizacyjnego w pracy państwowej i wielką próbą formy w walce klasowej, przy czym formy tej walki klasowej zmieniły się, stały się bardziej skomplikowane i trudne. Miarą sprawności naszych kadr partyjnych w najtrudniejszych okresach są kryteria za które w następujących słowach Towarzysza Stalina:

### Dlaczego po III Plenum wracamy znów do zagadnienia kadr

III Plenum KC zmobilizowało czujność Partii i postawiło przed nią zadanie bardziej wnikliwego sprawdzenia kadr w toku ich pracy, ciągłego podnoszenia ich poziomu politycznego, zabezpieczenia ich przed wpływami burżuazyjnymi, przed uleganiem nastrojom upojenia sukcesami, demobilizacji, skostnienia

jest problem szybszego wzrostu kadr partyjnych.

Kongres Zjednoczeniowy i jego deklaracja ideowa, program Partii, nakreślającą wspaniałą i śmiałą perspektywę budownictwa socjalizmu w Polsce, podniosły wysoko wśród mas pracujących i całego narodu autorytet naszej Partii, określili jej produkującą rolę w kierowaniu planową gospodarką Państwa i rozwojem dobrobytu oraz kultury narodu. Ale ta zaszczytna rola nakłada na Partię naszą, szczególnie odpowiedzialne zadania, których wykonanie może zabezpieczyć tylko szybszy wzrost kadr. Od szybszego wzrostu kadr partyjnych, od ich poziomu politycznego i przygotowania do zadań, które nakłada na Partię nasza, jako przewodniczącą mas pracujących, wielki historyczny Plan 6-letni - zależy niemal całkowicie powodzenie tego Planu, zależy dalszy pomyślny marsz naprzód. Bowiem właściwy poziom i wzrost kadr partyjnych, ich wpływ polityczny, wychowawczy, organizatorski - limituje w istocie i określa kierunek i tempo procesu wychowania, doboru i stanu kadr w naszym aparacie państwowym oraz we wszystkich dziedzinach naszej gospodarki i naszego życia społecznego. A skoro tak jest, a tak jest bez wątpienia - to zagadnienie właściwego poziomu i wzrostu kadr partyjnych musi być główną i nieustanną troską całej Partii na wszystkich jej szczeblach i we wszystkich jej ogniwach od góry do dołu. Czy wszystkie ogniwka naszej Partii rozumieją należycie tę główną troskę i to podstawowe, najważniejsze i naczelnne zadanie? Oto pytanie, dookoła którego winniśmy skupić dziś uwagę wszystkich naszych organizacji partyjnych i skłonić je do generalnego przegladu dotychczasowych wysiłków, środków i działań, całej dotychczasowej polityki jak również przygotowania kadr i zabezpieczenia ich wzrostu, ich właściwego poziomu ideologicznego, ich sprawności organizacyjnej.

Przeważająca część naszych kadr partyjnych wykuwała swe doświadczenie polityczne i organizacyjne w walce z trudnościami, przezwyciężając je i likwidując. Pomyślnie po konanie trudności pierwszego okresu pozwoliło nam na przejście do nowego etapu gospodarki planowej.

W procesie realizacji Trzyletniego Planu kadry partyjne stanęły przed nową próbą i trudnościami zgoła odmiennej natury - przed niebezpieczeństwem załamania ideologicznego i zwłoczenia prawidłowej drogi naszego rozwoju politycznego. Niebezpieczeństwem tym było ODCHYLENIE PRAWICOWE I NACJONALISTYCZNE, które napotkało na zdecydowany odpór kadr partyjnych, a wraz z nimi obu partii robotniczych w okresie ich przygotowania do Kongresu Zjednoczeniowego.

Jednakże tendencje i wpływy oportunistyczne, osłabiające czujność rewolucyjną i działające długo przedtem, nim ujawniły się w formie odchylenia prawicowego i nacjonalistycznego, nie pozostały bez wpływu na niektóre ogniwka partyjne, co ułatwiło zamaskowanie agenturom wroga klasowego przeniknięcia na niektóre odcinki naszego aparatu państwowego.

biurokratycznego, narowów dygnitarskich, zagubienia łączności z masami pracującymi. Obrady i wytyczne III Plenum wywarły doniosły wpływ na skupienie uwagi organów partyjnych dookoła zagadnień, związanych z polityką kadr. Dlatego więc powracamy znów na obecny Plenum do tego zagadnienia?

Przebiegającą część naszego kadr partyjnych wykuwała swe doświadczenie polityczne i organizacyjne w walce z trudnościami, przezwyciężając je i likwidując. Pomyślnie po konanie trudności pierwszego okresu pozwoliło nam na przejście do nowego etapu gospodarki planowej.

biurokratycznego, narowów dygnitarskich, zagubienia łączności z masami pracującymi. Obrady i wytyczne III Plenum wywarły doniosły wpływ na skupienie uwagi organów partyjnych dookoła zagadnień, związanych z polityką kadr. Dlatego więc powracamy znów na obecny Plenum do tego zagadnienia?

PO PIERWSZE, dlatego, że nie wystarczy tylko wzmocniona czujność i zdobyte umiejętności wykrycia i odsiania złych i wrogich elementów. Niemniej istotna, trudna i odpowiedzialna jest umiejętność doboru, roztwarzania, kształcenia, wysuwania kadr i opiekowania się nimi, umiejętność, którą muszą zdobyć nasze instancje partyjne, które nauczyć się muszą wszystkie nasze organizacje partyjne.

PO WTORO, dlatego, że na odcinku polityki kadr większość naszych organizacji partyjnych ujawnia wciąż jeszcze słabe zrozumienie zadań, które wysuwa przed nami w tej dziedzinie Plan 6-letni i nowy wyższy etap naszego rozwoju - budownictwo fundamentów socjalizmu.

PO TRZECIE, dlatego, że brak kadr kierowniczych w wielu ogniwach naszego aparatu partyjnego i gospodarczego oraz w wielu instytucjach wypełniających ważne zadania społeczne, naukowe i kulturalne staje się już dziś główną przeszkodą w pracy tych ogniw i instytucji. Grozi zahamowaniem ich działalności.

PO CZWARTE, dlatego, że w polityce kadrowej poszczególnych organizacji partyjnych przeważają jeszcze często elementy żywiołowości, brak doświadczenia i nieumiejętność dostosowania tej polityki

### Przeglad stanu kadr politycznych w aparacie partyjnym wszystkich szczebli

Spróbujmy dokonać bardziej szczegółowego przegladu obecnego stanu kadr kierowniczych w poszczególnych dziedzinach naszego życia politycznego, społecznego i gospodarczego. Nie będzie to rzecz łatwa, ponieważ ewidencja tych kadr pozostawia jeszcze wiele do życzenia - mimo istnienia wydziałów personalnych w każdej niemal instytucji pracy tych wydziałów nie jest dotąd planowo regulowana, ich zadania nie są dostatecznie jasne i w sposób właściwy sprecyzowane. Sytuacja w tej dziedzinie nie jest dobra i wymaga uregulowania.

Rozpatrzmy naprzód dane, dotyczące kadr kierowniczych w aparacie partyjnym, w których instancjach. Zbyteczne byłoby podkreślać tu na Plenum rolę politycznych aparatów partyjnych w kierowaniu ruchem kadr, w wychowaniu politycznym, właściwym doborze, szkoleniu i przygotowywaniu ludzi, pełniących funkcje kierownicze, w prawidłowej ocenie ich pracy na podstawie jej wyników, w opiece i pomocy ze strony Partii w wyrastaniu ludzi i opanowywaniu przez nich coraz bardziej odpowiedzialnych funkcji kierowniczych. Dla wypełnienia takiej roli niezbędne jest, aby pracownicy polityczni aparatów partyjnych sami stali na odpowiednim poziomie, aby posiadali lub zdobywali wiedzę teoretyczną i wysoki hart ideologiczny, aby umieli włączyć doświadczenie organizacyjne i praktykę swej pracy z teorią marksizmu-leninizmu, aby promieniowali w obcowaniu z ludźmi swym autorytetem, wpływem politycznym, moralnym i ideologicznym. Wzmocnienie i zabezpieczenie wzrostu liczebności kadr czołowej musi więc stać się najpilniejszym zadaniem KC Partii.

Podzielimy w celu ułatwienia sobie przegladu kadr partyjnych na wszystkie szczeble ogólnej liczebności kadr kierowniczych naszego aparatu partyjnego na trzy grupy. Ujawnimy w naszym przegladzie kadr pracowników politycznych w ramach posiadanych przez nas materiałów, poziom ich doświadczenia polityczno-organizacyjnego oraz ich przygotowania teoretycznego w zakresie marksizmu-leninizmu i wiedzy ogólnej.

Zgodnie z tym do I grupy, prócz pracowników politycznych Komitetu Centralnego, zaliczmy wszystkich sekretarzy komitetów wojewódzkich oraz kierowników wydziałów KW i ich zastępców. Są to niewątpliwie kategorie pracowników o najbardziej odpowiedzialnych funkcjach kierowniczych, zaś operatywnie w polityce kadr zajmują naczelnne miejsce. Razem liczą pracowników całej I grupy w stosunku do ogólnej liczebności etatowych funkcjonariuszy w całej Partii nie dolega 9 proc.

do zmieniających się i rosnących zadań, brak jasnej perspektywy i orientacji w skali potrzeb w dziedzinie wychowania i przygotowania nowych ludzi.

Wreszcie powracamy do tego zagadnienia, dlatego, że zachodzi u nas dość powszechnie to samo niebezpieczne zjawisko, o którym mówił tow. Stalin w roku 1935.

„NIE NAUCZONO SIĘ U NAS JESZCZE CENIĆ LUDZI, CENIĆ PRACOWNIKÓW, CENIĆ KADR”. Brak stałej codziennej troski o wychowanie pracowników, bezduszne, biurokratyczne traktowanie ich pracy i ich potrzeb ze strony kierowników - to największa przeszkoda, hamująca wzrost kadr, to główna przyczyna niedomagań na tym odcinku, to istotne źródło zagrożenia nam poważnie niebezpieczeństwa o później i zahamowań w realizacji naszych celów.

Oto dlaczego konieczna jest poważna przebudowa naszej pracy na odcinku polityki kadr, konieczna jest zmiana dotychczasowego stylu pracy organizacji partyjnych w tej dziedzinie, konieczne jest skupienie uwagi Partii i masowych organizacji społecznych na zadaniach wychowania i planowego przygotowywania niezbędnych Państwu i gospodarce narodowej nowych kadr kierowniczych.

Przejdźmy teraz do następnej grupy pracowników politycznych średniego ogniwka kierowniczego. Zaliczamy do tej grupy oprócz sekretarzy komitetów powiatowych i miejskich również instruktorów KW, gdyż obie te kategorie pracowników zarówno w pracy operatywnej bardzo są sobie bliskie, jak też odpowiadają sobie na ogół poziomem przygotowania i doświadczenia polityczno-organizacyjnego. Instruktorzy KW mają wprawdzie wyższe wykształcenie ogólne (48 proc. średnie i wyższe, gdy wśród sekretarzy KP i KM tylko 26 proc.), ale ustępują sekretarzom KP i KM w dziedzinie przeszkolenia partyjnego: Centralna Szkoła Partyjna ukończyła z nią 36 proc. sekretarzy KP i KM, a spośród instruktorów KW tylko niespełna 23 proc. Szkoły Wojewódzkie ukończyły 20 proc. sekretarzy i 19 proc. instruktorów KW. W sumie wykształcenie partyjne posiada przeszło 56 proc. sekretarzy KP i KM i tylko niespełna 42 proc. instruktorów KW. Wśród sekretarzy KP i KM jest 70 proc. robotników, 12 proc. chłopów i 18 proc. pracowników umysłowych. Wśród instruktorów KW jest 57 proc. robotników, 6 proc. chłopów i 37 proc. pracowników umysłowych. Odsetek przedwojennych działaczy KPP jest w obu ogniwach prawie równy i w sumie wynosi 21,5 proc. Natomiast, jeśli chodzi o staż pracy w aparacie partyjnym, to sekretarze KP i KM mają większy, niż instruktorzy KW.

Jeśli porównać teraz II grupę pracowników politycznych z I grupą - to porównania tego wynika, że II grupa jest wprawdzie liczebnie dwa razy większa od pierwszej, ale oba grupy centralnego i średniego ogniwka razem stanowią zaledwie 25 proc. w ogólnej cyfrze pracowników aparatu partyjnego. W liczbie tej 43 proc. stanowi młody narybek kadr, która rozpoczęła pracę w aparacie partyjnym dopiero w ciągu ostatnich dwóch lat, a więc rozporządza stosunkowo niewielkim jeszcze doświadczeniem polityczno-organizacyjnym, w porównaniu z odpowiedzialnymi funkcjami, które spełnia.

Średni aktywność kierowniczy w naszych warunkach jest dziś nie tylko jednym z najważniejszych ogniw w przenoszeniu wytycznych polityki i linii partyjnej do organizacji dotychczas, ale szczególnie też poważna i odpowiedzialna jest jego rola w praktycznym stosowaniu zasad bolszewickiej polityki kadr, w doborze i roztwarzaniu ludzi, w czuwaniu nad prawidłowym rozwojem składu osobowego organizacji partyjnych, nad ich czystością ideologiczną i właściwymi metodami ich pracy organizacyjnej i polityczno-wychowawczej.

Na to właśnie średnie ogniwko naszych kadr partyjnych spada też główny ciężar zadań w dziedzinie

kontroli wykonania uchwał, decyzji i wytycznych kierownictwa partyjnego, a jak wiemy - właściwa kontrola wykonania uchwał i wytycznych - to podstawowy warunek zabezpieczenia słusznej linii Partii nie tylko w teorii, ale i w praktyce.

Z tego też względu naczelnne instancje kierownicze - aparat centralny KC i kierownice ogniwka KW - winny szczególnie uwagę poświęcać doborowi i kwalifikacjom polityczno-organizacyjnym średniego ogniwka kierowniczego w aparacie partyjnym.

III grupa pracowników politycznych, do której wchodzi referent KC i KM, sekretarze etatowi KG oraz sekretarze organizacji partyjnych w większych zakładach pracy - funkcjonariusze partyjni - jest najmniejsza i stanowi 57 procent ogółu pracowników aparatu Partii.

Nowi ludzie stanowią przeszło połowę ogólnej liczby pracowników politycznych w całym aparacie partyjnym, zaś na szczeblu dotowym prawie dwie trzecie. Czym tłumaczy się ta sytuacja, która spowodowała tak nierównomierny rozwój aparatu partyjnego?

PO PIERWSZE, skoncentrowaniem uwagi w pierwszym okresie na budownictwie aparatu państwowego i nasyceniu go kadrami partyjnymi, niedocenianiem wagi rozbudowy aparatu partyjnego, na co niewątpliwie wpływ wywarło odchylenie prawicowe i nacjonalistyczne.

PO WTORO, poważnymi brakami

### Instancje kierownicze słusznie rozbudowując aparat partyjny szły często po linii najmniejszego oporu

Powracając do przegladu danych cyfrowych o III grupie pracowników politycznych aparatu partyjnego, należy wskazać, że skład klasowy tej grupy nie może budzić żadnych zastrzeżeń. Cyfry wykazują 68 proc. robotników, 18,5 proc. chłopów oraz 13,5 proc. pracowników umysłowych i innych. Przez szkoły partyjne przeszła połowa pracowników, z czego jednak 41 proc. przez krótkoterminowe szkoły wojewódzkie. Z zestawienia cyfr wynika również, że poważna część pracowników, którzy świeżo rozpoczęli pracę w aparacie partyjnym w r. ub. nie ma za sobą przeszkolenia teoretycznego nawet w zakresie kursów wojewódzkich.

Instancje kierownicze rozbudowując słusznie aparat partyjny w kierunku wzmocnienia opieki i kie-

w doborze aparatu PPR, znacznym ciężarem żywiołowości w rozwoju aparatu PPS.

PO TRZECIE - znacznymi trudnościami materialnymi, jakie istniały w formowaniu aparatu partyjnego w tym okresie, zbyt słabym jeszcze doświadczeniem, umożliwiającym poznanie i dobór kadr na szczeblu tych instancji partyjnych.

O sytuacji, jaka istnieć do dziś dnia na szczeblu dotowego aktywu partyjnego świadczą m. in. wyniki wyborów do władz partyjnych na szczeblu organizacji podstawowych, które odbyły się zgodnie z dyrektywami III Plenum KC.

Duże zmiany w składzie władz świadczą wymownie o trwałym procesie krystalizowania się dopiero aktywu partyjnego na szczeblu podstawowych organizacji partyjnych.

Dopiero okrzepnięcie ideologiczne na gruncie walki z odchyleniem prawicowym i zjednoczenie politycznej klasy robotniczej w walce z socjaldemokratyzmem, na platformie marksizmu - leninizmu, wzrost roli i autorytetu Partii wśród najszerszych mas pracujących oraz wynikający z tego nowy charakter jej zadań i odpowiedzialności w dziedzinie kierownictwa Państwem i życiem społecznym - politycznym, gospodarczym i kulturalnym kraju - stworzyły właściwe warunki i nieodzowną konieczność rozszerzenia, usprawnienia i pogłębienia działalności organizacyjnej Partii również na szczeblu kierownictwa oddolnego.

### Niezrozumiała i niedopuszczalna w partii marksistowsko-leninowskiej niechęć do wysuwania kobiet na odpowiedzialną robotę polityczną

Stan liczebny aparatu partyjnego wciąż jest niedostateczny, co odbija się poważnie na sprawności pracy organizacji partyjnych. Sygnalizują to same komitety partyjne, które wiele niedociągnęły w swej pracy kadr kierowniczych, a szczególnie w swej kadrze partyjnej, która jest w swej większości młoda i nie ma jeszcze doświadczenia polityczno-organizacyjnego, a więc rozporządza stosunkowo niewielkim jeszcze doświadczeniem polityczno-organizacyjnym, w porównaniu z odpowiedzialnymi funkcjami, które spełnia.

Komitety partyjne, narzekając na brak kadr, nie czynią dostatecznych wysiłków, aby przez planową i właściwą politykę doboru, wychowywania, wysuwania nowych ludzi, braku nie usunąć.

Czym na przykład - jeśli nie wadliwa polityka kadrowa - objaśnić fakt, że odsetek kobiet w II grupie pracowników aparatu partyjnego wynosi zaledwie 8,4 proc. zaś w III grupie - 6 proc. wówczas, gdy w I grupie jest kilkakrotnie wyższy, wynosi bowiem 27 proc.

### Zerwać z metodą przerywania zadań doboru kadr na wydziały i referaty personalne

Zadanie wnikliwe i należyte doboru ludzi na odpowiedzialne stanowiska w pracy partyjnej, państwowej, gospodarczej i społecznej staje się w naszych warunkach sprawą wężową kierownictwa politycznego. Muszą to sobie uświadomić wszystkie komitety partyjne od gó-

rownictwa nad dotowymi organizacjami terenowymi - zamiast nie szczędzić wysiłków dla doboru do tych odpowiedzialnych i trudnych zadań organizacyjnych właściwych ludzi, aktywistów, mających już pewne doświadczenie pracy polityczno-organizacyjnej, wypróbowane ideologicznie, posiadających przynajmniej elementarne przygotowanie teoretyczne, szły często po linii najmniejszego oporu. A przecież dziś już Partia nasza jest w stanie znaleźć, wysunąć i przeszkolić ludzi, odpowiadających tym wymaganiom. Dobór takich ludzi spośród najlepszych części aktywu partyjnego, który sięga już dziś do 200 tysięcy towarzyszy - to jedno z głównych i najważniejszych zadań instancji partyjnych na wszystkich szczeblach.

Przecież wymagania, jakie Partia stawia pracownikom aparatu centralnego są bez porównania większe. Niezrozumiała i niedopuszczalna w partii marksistowsko-leninowskiej niechęć do wysuwania kobiet na odpowiedzialną robotę polityczną przetrwała jaskrawo zarówno w przytoczonych cyfrach, jak i kilku przykładach, które przytoczę dla pełnej charakterystyki tego problemu: Wśród etatowych sekretarzy Komitetów Gminnych jest tylko 1,7 proc. kobiet. Mniej więcej podobny odsetek kobiet znajdziemy wśród I i II sekretarzy Komitetów Powiatowych i Miejskich.

Liczba kobiet skierowywanych do szkół partyjnych jest niższa, niż odsetek kobiet wśród członków Partii i kandydatów, - na przykład w Centralnej Szkole Partyjnej w Łodzi odsetek ten wynosi 11 proc. Nie ma żadnego uzasadnienia dla tego faktu tym bardziej, że komitety partyjne nie zawsze wykorzystują przyznane im kontyngenty słuchaczy.



# Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

## Referat przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na IV Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8 maja 1950 roku (Część druga)

**Wzorować się na leninowsko-stalinowskiej polityce kadrowej**

Tow. Stalin uczył na XVIII zjeździe WKP (b). „Należy dobrać kadry, to znaczy: PO PIERWSZE, cenić kadry, jako złoty fundusz Partii i Państwa, dbać o nie i szanować je. PO WTORE, znać kadry, starannie poznawać zalety i wady każdego pracownika kadrowego, wiedzieć, na jakim stanowisku mogą się najlepiej rozwinąć zdolności pracownika. PO TRZECIE, troskliwie wychowywać kadry, pomagać każdemu czyniacemu postępy pracownikowi w podniesieniu się na wyższy szczebel, nie szczędząc czasu na cierpliwe „zajmowanie się” takim pracownikiem, aby przyspieszyć ich rozwój. PO CZWARTE, we właściwym czasie i śmiało wysuwać nowe, młode kadry na wyższe stanowiska, nie pozwalając im

zasiedzieć na starym miejscu, nie pozwalając im zaśnieć. PO PIĄTE, rozmieszczać pracowników na stanowiskach w ten sposób, żeby każdy pracownik czuł się na swoim miejscu, żeby każdy pracownik mógł dać naszej wspólniej sprawie maksimum tego, co w ogóle jest w stanie dać przy swoim udzieleniu, ażeby ogólny kierunek pracy w dziedzinie rozmieszczania kadry całkowicie odpowiadał wymaganiom linii politycznej, w imię realizacji której — rozmieszcza się ludzi”. (J. Stalin: „Zagadnienia leninizmu” str. 595).

### Postawić na odpowiednim poziomie sprawę szkolenia partyjnego

Nie będziemy odczuwać braku ludzi, jeżeli wraz z tymi wytycznymi postawimy na odpowiednim poziomie sprawę szkolenia partyjnego. Sprawa ta była niedoceniana i poważnie zaniedbywana u nas w okresie przed zjednoczeniem ruchu robotniczego. Po Kongresie Zjednoczeniowym możemy już poszczycić się poważnymi osiągnięciami w pracy nad podniesieniem poziomu politycznego i teoretycznego zarówno poważnej części kadry partyjnej, jak i kadry partyjnej. Dążenie do przyswojenia sobie podstaw nauki marksistowsko-leninowskiej nabrało u nas niespotykanej nigdy przedtem rozmachu, ogarnęło już setki tysięcy ludzi wśród robotników i produkujących chłopów, wśród młodzieży i kobiet, wśród najlepszej części inteligencji pracującej. Przykładem tego rozmachu jest rosnące zapotrzebowanie wydawnictw marksistowskich i literatury społeczno-politycznej, których ogólny nakład wyniósł w roku ubiegłym prawie 15 mln egzemplarzy, wyprzedzając o 3 miliony nawet wydawnictwa z dziedziny literatury pięknej. Po Kongresie Zjednoczeniowym wojewódzkie szkoły partyjne przeszły z górą 5 tys. towarzyszy, z których wykorzystano w aparacie etatowym Partii i ZMP około 3 tys.

W roku 1950-51 zasięg centralnych i wojewódzkich szkół partyjnych winien objąć, zgodnie z planem, 6 tys. słuchaczy. Należy zastanowić się nad możliwościami dalszego zwiększenia zasięgu tych szkół partyjnych i przede wszystkim nad podniesieniem liczby i poziomu ich wykładowców. Wśród wykładowców szkół znaczną liczbę stanowią asystenci, rekrutujący się z absolwentów tych szkół, którzy w toku swej pracy uzupełniają swoje wykształcenie. Jednakże dotychczasowe

### Znaczenie wzmóc systematyczną pracę z wykładowcami

Istotnym problemem szkolenia partyjnego jest sprawa wykładowców. Kadra wykładowców rośnie wraz ze wzrostem sieci szkolenia partyjnego. Wiosną 1949 r. mieliśmy 3.856 wykładowców, obecnie zaś około 12.000 (z tego ponad 3.000 na kursach wielkich). Wśród wykładowców przeważają pracownicy umysłowi. Poważnym jest odsetek nauczycieli (na kursach wiejskich 43 proc.). W ostatnim kwartał mamy pewien wzrost wykładowców spośród robotników produkcyjnych, chłopów i robotników rolnych. Zbyt mało jest kobiet-wykładowców — poniżej 10 proc.

Jednak poziom, przygotowanie i przeszkolenie partyjne dużej części wykładowców nie odpowiadała jeszcze wymogom szkolenia. Zaledwie 10 proc. wykładowców stanowią absolwenci szkół partyjnych. 30 proc. zostało przeszkolonych na krótkoterminowych kursach lub ukończyło kursy II stopnia. Około 4.500 wykładowców

### Zabezpieczyć kierownictwo i opiekę komitetów partyjnych nad szkoleniem w związkach zawodowych, ZMP i ZSCh

Ważna jest sprawa zabezpieczenia kierownictwa i opieki ze strony komitetów partyjnych nad akcją szkoleniową, rozwijaną przez związki zawodowe, ZMP i ZSCh.

Związki zawodowe prowadzi szkoła

przeszkolenie partyjne asystentów jest niewystarczające.

W tych warunkach koniecznością staje się stworzenie specjalnej szkoły kadry wykładowców i asystentów dla szkół partyjnych z co najmniej rocznym terminem nauczania. Potrzeba takiej szkoły jest tym bardziej paląca, że obok sieci szkolenia partyjnego istnieje i stale wzrasta rozgałęzioną sieć szkolenia ZZ, ZMP, ZSCh oraz szkół i kursów organizowanych przez ministerstwa i instytucje o charakterze przygotowania zawodowego (m. in. szkoły CUSZ-u, szkoły rolnicze itp.), których program zawiera cykl zagadnień społeczno-politycznych. Jest rzeczą jasną, że jedynie partyjna szkoła może wychować kadry wykładowców tego typu.

Biuro Polityczne KC podjęło również decyzję, wywołaną szczególnymi trudnościami i istniejącymi na wyższych uczelniach. Katedry filozofii, historii, ekonomiki cierpią dziś poważnie wskutek braku profesorów-markistów, którzy zabezpieczyliby nowoczesne naukowe potrzeby wyższych uczelni w dziedzinie wykładania tych przedmiotów. Powstała więc konieczność powołania instytutu kształcenia kadry naukowych przy KC naszej Partii.

Doniosłe znaczenie w pracy nad wychowaniem ideologicznym członków Partii i aktywności wszystkich organizacji społecznych posiada akcja masowego szkolenia politycznego.

W ciągu 1949 r. ukształtował się system szkolenia partyjnego o 3 stopniach, które łącznie obejmują swym zasięgiem od 350 do 600 tys. towarzyszy.

Ta szeroka sieć szkolenia partyjnego wywiera doniosły wpływ na pracę organizacji partyjnych. Szkolenie partyjne aktywizuje politycznie organizacje partyjne, uzbiera je ideologicznie i staje się istotną dźwignią wychowania młodego aktywny partyjnego.

uczestniczy co prawda w grupach samokształcenia, nie posiada jednak systematycznego przeszkolenia. Poważna więc część wykładowców nie może jeszcze zabezpieczyć właściwego poziomu zajęć.

Konieczne jest znaczne wzmocnienie systematycznej pracy z wykładowcami, uruchomienie stale działających ośrodków doskonalenia wykładowców w każdym województwie. Wyodrębniając się wykładowców należy kierować do szkół partyjnych, najlepszych towarzyszy o możliwościach pracy teoretycznej do szkoły wykładowców.

W osmiu miastach wojewódzkich i siedmiu powiatowych zostały zorganizowane Ośrodki Szkolenia Partyjnego, które mają czuwać nad podniesieniem poziomu masowej pracy szkoleniowej. Działalność tych ośrodków jest jeszcze w stanie załagowym i w najbliższym czasie powinna być poważnie wzmocniona i rozszerzona.

lenie kadrowe działaczy związkowych w 11 szkołach wojewódzkich, w Szkole Centralnej w Łodzi i w Centralnym Ośrodku Szkoleniowym w Warszawie. Od jesieni r. zorganizowana zostanie w Warszawie roczna

szkoła dla 400 słuchaczy, która szkolić będzie nowe kadry pracowników związkowych na wyższym poziomie przygotowania. Program kursów trzymiesięcznych w szkołach wojewódzkich przeznaczony w br. na tematykę ideologiczną jedną trzecią czasu trwania kursu.

### Śmiało i gruntownie wykorzystywać doświadczenia organizacyjne WKP (b) w dziedzinie wychowania ideologicznego

Wychowanie ideologiczne stanowi jedną z podstawowych dźwigni wzrostu kadry.

„Należy uznać za pewnik — mówił tow. Stalin na XVIII zjeździe Partii — że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy, i przeciwnie — im niższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników, tym mniejsze jest frakcje i niepowodzenie w ich pracy, tym mniejsze jest wywołanie i przerodzenie się samych pracowników w ograniczonych, małostkowych praktykach, tym mniejsze jest ich zrywanie. Można z całą pewnością powiedzieć, że gdybyśmy zdołali wychować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafili tak je zahartować pod względem politycznym, by mogły się one swobodnie orientować w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów-leninowców, umiejących rozwiązywać bez

sach 5-miesięcznych około 600 aktywistów i pracowników politycznych aparatu ZMP.

Nawiązanie współpracy w dziedzinie programowo-ideologicznej, zapewnienie pomocy w doborze wykładowców i w podniesieniu ich poziomu ideologicznego i politycznego przy pełnym poszanowaniu i zachowaniu odrębności sieci szkoleniowej organizacji masowych — stanowi naturalne i ważne zadanie kierownictwa partyjnego.

### Śmiało i gruntownie wykorzystywać doświadczenia organizacyjne WKP (b) w dziedzinie wychowania ideologicznego

Wychowanie ideologiczne stanowi jedną z podstawowych dźwigni wzrostu kadry.

„Należy uznać za pewnik — mówił tow. Stalin na XVIII zjeździe Partii — że im wyższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników jakiegokolwiek dziedziny pracy państwowej i partyjnej, tym wyższy jest poziom samej pracy, tym bardziej jest ona owocna, tym większe są wyniki pracy, i przeciwnie — im niższy jest poziom polityczny i uświadomienie marksistowsko-leninowskie pracowników, tym mniejsze jest frakcje i niepowodzenie w ich pracy, tym mniejsze jest wywołanie i przerodzenie się samych pracowników w ograniczonych, małostkowych praktykach, tym mniejsze jest ich zrywanie. Można z całą pewnością powiedzieć, że gdybyśmy zdołali wychować pod względem ideologicznym nasze kadry ze wszystkich dziedzin pracy i potrafili tak je zahartować pod względem politycznym, by mogły się one swobodnie orientować w sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej, gdybyśmy zdołali uczynić z nich całkowicie dojrzałych marksistów-leninowców, umiejących rozwiązywać bez

### Konieczność szybkiego wzmocnienia kadry propagandy partyjnej

Powstaje konieczność szybkiego wzmocnienia kadry propagandy partyjnej i odpowiedniego ich przygotowania do zadań, które dziś w większości wypadków nie są rozwiązywane w stopniu wystarczającym do potrzeb. Szczególnie ważną rzeczą jest wzmocnienie pracy i opieki nad kółkami prelegentów, którzy rekrutują się przeważnie ze środowiska urzędniczego i nauczycielskiego. Dobór i ewidencja kadry prelegentów, kierowanie ich pracą oraz kontrola tej pracy ze strony komitetów partyjnych jest jawnie niedostateczna. Opinie o poziomie pracy prelegentów o ich przygotowaniu, o formie i treści ich wystąpienia nie są systema-

tycznie zbierane i napływają przypadkowo.

Znaczną część kół prelegentów, zarówno na szczeblu KW jak i niżej, pracuje wybitnie aktywnie i nie jest kierowana ani kontrolowana przez wydział propagandy KW. Większość kół nie zbiera się systematycznie, nie posiada planu tematycznego (postuluje się na ogół „notatnikiem referenta” i „notatnikiem agitatora”). W województwach: bydgoskim, olsztyńskim, krakowskim, śląskim, dolno- i śląskim, gdańskim, w Warszawie, w kilkudziesięciu części prelegentów pomaga w pracy grup agitatorów, obsługując dość systematycznie odprawy agitatorów.

### Upolitycznić kadry dziennikarskie, śmiało wysuwać kadry korespondentów robotniczo-chłopskich

Rolę prasy partyjnej w dziedzinie wychowania ideologicznego określa olbrzymi wzrost czytelnictwa gazet. W związku z tym nabiera szczególnego znaczenia sprawa nasycaenia na szczeblu prasy bogatszą treścią ideologiczną, podniesienia poziomu politycznego kadry dziennikarskiej i rozwinięcia wśród nich zainteresowania do systematycznego pogłębiania wiedzy marksistowsko-leninowskiej, bez czego kadry te nie są w stanie spełniać należycie swych zadań.

Ważnym czynnikiem upolitycznienia tych kadry, ściślejszego powiązania ich z zadaniami konkretnymi i potrzebami mas pracujących jest RUCH KORESPODENTÓW ROBOTNICZYCH I CHŁOPSKICH.

Ruch ten, dzięki wysiłkom prasy partyjnej, rozwinął się na skalę masową, ogarniając już ponad 12 tysięcy robotników i chłopów, zaś o jego sile i prężności świadczą odbyte ostatnio zjazdy korespondentów robotniczo-chłopskich w Warszawie.

Konieczne jest śmielsze wciąganie, wchowywanie i wysuwanie przez prasę partyjną nowych kadry korespondentów robotniczo-chłopskich, wzmocnienie wysiłków w tej dziedzinie, bliższe zainteresowanie się pracą kadry dziennikarskiej ze strony instancji partyjnych, rozszerzenie i pogłębienie akcji szkoleniowej oraz akcji samokształcenia i

ologicznego w zespołach redakcyjnych, wszechstronne wzmocnienie kontaktu między prasą partyjną i jej czytelnikami.

Ruch korespondentów i listy czytelników stanowią szczególnie ważną i cenną formę kontaktu z masami pracującymi, pobudzającą aktywność mas, ułatwiająca walkę z wyłudzeniami i z biurokracją, z bezduśzną troską o interesy mas, z bezsilnością w stosunku do potrzeb czytelników.

Znaczenie tego kontaktu dla postępowania się metodą zdrowej krytyki i samokrytyki w naszej walce codziennej o przeobrażenie życia, o wykarzowanie starych zławog i stosunków, w walce z oportunizmem i sekciarstwem, z przeżytkami starej ideologii w psychice ludzkiej, z oporami resztek starych klas — jest nieocenione. Trzeba tępić bezlitośnie występujące tu i ówdzie tendencje duszenia krytyki przez biurokratów i szkodników środkami na cisku administracyjnym, brać energicznie w obronę i opiekę korespondentów robotniczo-chłopskich, uważniej wnikać w skargi i sygnały czytelników. W ten sposób nasza prasa jeszcze poważniej wzmocni swój wpływ na wychowanie ideologiczne mas, jeszcze bardziej zbliży się do nich, jeszcze w większym stopniu stanie się przewodnikiem mas pracujących i źródłem ich aktywizacji politycznej.

### Ludzi, kadry poznaje się i sprawdza w toku ich pracy

W pracy nad usprawnieniem kierownictwa partyjnego, w pracy nad wychowaniem kadry, decydujące znaczenie posiada organizacja i umiejętne poznanie ludzi. Ludzi, kadry poznaje się — jak to się często u nas zdarza — do charakterystyki towarzysza w czasie jego postępów w szkole czy na kursach partyjnych, albo do studiowania życiorysu czy papierkowych opinii, które on sam zbiera i przedstawia. Poznanie ludzi na podstawie tego, jak wykonują powierzone im zadania, jak pracują dla Partii i jak pracują nad sobą, poznanie człowieka na podstawie tego stosunku do zadań społecznych, które wysuwa w danym okresie sytuacja i polityka Partii, na podstawie tego stosunku do ludzi i wymagań, jakie on sam stawia sobie w wykonaniu tych zadań — oto metoda jedynie niezawodna i bolszewicka.

To znaczy, że ludzi trzeba poznać i ocenić nie na podstawie zagadnień z nimi zetknięć, lecz na podstawie systematycznego obserwowania ich wzrostu w toku pracy, ich wielokrotnego sprawdzania. Główną wadą naszej dotychczasowej polityki kadrowej jest pobieżna, a więc z konieczności powierzchowna ocena lu-

dzi. Podstawowe zadanie polityki kadrowej komitetów partyjnych polega na tym, żeby zorganizować i usprawnić metodę poznawania ludzi w toku ich pracy i obserwacji ich wzrostu i ich życia. Wiedzieli, kto i jak rośnie — pomagać, aby ludzie rośli szybciej — oto cała tajemnica polityki kadrowej, wypróbowanej — leninowsko-stalinowskiej polityki kadrowej.

Oczywiście — nie można spychać tego podstawowego zadania na te czy inne wydziały lub referaty personalne. Wydziały i referaty mają niezwykle poważne zadanie ułatwiania procesów poznawania ludzi, organizowania materiałów i środków, które zabezpieczają przed zapomnieniem o pracownikach, ułatwiają kontrolę ich pracy, sprawdzanie jej wyników. Polityka kadrowa — to właśnie podstawowa, główna funkcja kierownictwa politycznego. Instancja kierownicza, która nie czuje się odpowiedzialną za politykę kadrową przekształca się w fikcję.

Polityka kadrowa — to umiejętne dobrać i rozstawienie ludzi na podstawie gruntownej znajomości ich zalet i wad, ich kwalifikacji i uzdolnień, to troskliwe wychowywanie ludzi przez pomoc w rozwijaniu ich uzdolnień i pozbrywaniu się wad, przez przyspieszenie ich rozwoju.

### Związki zawodowe i ZMP winny stać się podstawową kuźnią nowych i młodych kadry

Nie wystarcza również sprawowanie zainteresowań instancji kierowniczych w polityce kadrowej do człowieka kadry partyjnej, która im bezpośrednio podlega. Tak się np. przeważnie u nas dzieje, że instancje partyjne słabo interesują się polityką kadry w ZMP, w Związkach Zawodowych, w organizacjach masowych, mniemając jak gdyby, że odpowiedzialność za wzrost i wychowanie kadry w tych organizacjach ich nie dotyczy. Jest to niewątpliwie jedną z przyczyn, że ZMP i Związki Zawodowe nie stanowią u nas jeszcze podstawowej kuźni nowych i młodych kadry, jak to być powinno. W ZMP i Związkach Zawodowych jest wielu członków Partii, którzy przekształcili się w zawodowych ZMP-owców i związkowców, a zdarza się niekiedy, że po prostu zaśniedzieli na swych funkcjach i stanowiskach. Nie ma też u nas jeszcze planowego przypływu kadry młodzieżowej i związkowej do wyższych i odpowiedzialniejszych zadań partyjnych. Jako awansu politycznego, jako jednego z najbardziej zaszczytnych szczebli w wysuwaniu kadry młodzieżowej i związkowej, które wyróżniają się swą aktywnością, uzdolnieniami organizacyjnymi, inicjatywą, Brak właściwej opieki ze strony komitetów partyjnych nad wzrostem kadry młodzieżowej, a zwłaszcza związkowej jest należycie odczuwane przez kierownictwo i kierowniczość organizacji masowych. Prowadzi to do osłabienia aktywności tych organizacji.

Nie wystarcza również sprawowanie zainteresowań instancji kierowniczych w polityce kadrowej do człowieka kadry partyjnej, która im bezpośrednio podlega. Tak się np. przeważnie u nas dzieje, że instancje partyjne słabo interesują się polityką kadry w ZMP, w Związkach Zawodowych, w organizacjach masowych, mniemając jak gdyby, że odpowiedzialność za wzrost i wychowanie kadry w tych organizacjach ich nie dotyczy. Jest to niewątpliwie jedną z przyczyn, że ZMP i Związki Zawodowe nie stanowią u nas jeszcze podstawowej kuźni nowych i młodych kadry, jak to być powinno. W ZMP i Związkach Zawodowych jest wielu członków Partii, którzy przekształcili się w zawodowych ZMP-owców i związkowców, a zdarza się niekiedy, że po prostu zaśniedzieli na swych funkcjach i stanowiskach. Nie ma też u nas jeszcze planowego przypływu kadry młodzieżowej i związkowej do wyższych i odpowiedzialniejszych zadań partyjnych. Jako awansu politycznego, jako jednego z najbardziej zaszczytnych szczebli w wysuwaniu kadry młodzieżowej i związkowej, które wyróżniają się swą aktywnością, uzdolnieniami organizacyjnymi, inicjatywą, Brak właściwej opieki ze strony komitetów partyjnych nad wzrostem kadry młodzieżowej, a zwłaszcza związkowej jest należycie odczuwane przez kierownictwo i kierowniczość organizacji masowych. Prowadzi to do osłabienia aktywności tych organizacji.

Niemniej ważną kuźnią młodych rezerwy partyjnych winny stać się organizacje młodzieżowe: ZMP i Szkoła Poliska.

Jeśli idzie o charakterystykę aparatu politycznego ZMP należy stwierdzić, że jest on również zbyt szczupły i wymaga wzmocnienia. ZMP sprawuje opiekę i kierownictwo nad działalnością ZHP i winno znacznie wzmocnić swój wpływ ideologiczny i wychowawczy na Szkołę Poliską. Ale wielkim utrudnieniem w tym zadaniu jest przede wszystkim całkowity brak aparatu, działającego na szczeblu gmin i wsi. Brakowi temu należy jak najszybciej zaradzić.

Wzrost organizacji ZMP na wsł jest szybki. Na 1 stycznia ub. r. istniało 9.835 kół wiejskich ZMP, które liczyły 108 tysięcy członków. Obecnie, na 1 kwietnia było już 19.800 kół, skupiających młodzież wiejską i liczącą 295.750 członków.

Obecnie etaty ZMP kończą się na powiecie. Zarządy powiatowe nie są w stanie bezpośrednio kierować i odczuwać opieką organizację swego powiatu.

Zarządy powiatowe Związku próbują oprzeć się o zarządy gminne. Istnieją one w górze 2.000 gmin. Jednakże zarządy te, nie zbierające się systematycznie, z nieetatowym przewodniczącym, pracującym zawodowo w rolnictwie, szkole, gminie itp. nie dają należytej pomocy kołom i nie są w stanie kierować pracą aparatu komendy gminnej SP.

Nasuwa się konieczność stopniowej rozbudowy aparatu politycznego ZMP dla obsługi organizacji wiejskich drogą doboru i przeszkolenia najlepszej części pracowników SP — członków Partii i ZMP oraz powierzenia tym pracownikom lub też innym odpowiednio dobranym, kierownictwa politycznego, obejmującego potrzeby organizacyjne zarówno ZMP, jak i SP na szczeblu gminnym. Chodzi o to, żeby kierować kadrami, żeby śledzić ich wzrost, kontrolować ich pracę, sprawdzać czy i jak rosną, pomagać im w pracy, opiekować się nimi, szkolić i wysuwać najbardziej uzdolnionych i aktywnych na bardziej odpowiedzialne pozycje, do nowych zadań, rozwijających ich zdolności, ich inicjatywę, czuwać, aby nie zaśniedzieli, nie wyjąłowali się, nie przekształcali w małostkowych i ograniczonych praktyków. Oto jedno z ważniejszych zadań komitetów partyjnych w dziedzinie ich polityki kadrowej.

Doniosłą akcją organizacyjną na terenie Związków Zawodowych było zorganizowanie około 120 tys. grup związkowych, co powinno przyczynić się do uaktywnienia i usprawnienia

(Dokończenie na str. 4-tej)



# Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

## Referat przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na IV Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8 maja 1950 roku (Część druga)

### Wytyczne organizacyjne w walce o wzmocnienie nowymi kadrami aparatu politycznego Partii

Reasumując zadania Partii w walce o nowe kadry w celu wzmocnienia aparatu politycznego Partii, należy postawić następujące wytyczne organizacyjne:

**1** Komitety partyjne wszystkich instancji winny w większym stopniu niż to czynili dotychczas, przyswoić sobie cenę doświadczenia polityki organizacyjnej WKP (b) w dziedzinie doboru wychowania, szkolenia i podnoszenia ogólnego poziomu ideologiczno-politycznego kadr na wszystkich odcinkach pracy społecznej, państwowej, gospodarczej i kulturalnej, przede wszystkim zaś kadr partyjnych — jako dowództwa, kierującego ogólnym wzrostem kadr.

**2** Programy szkół i kursów partyjnych oraz tematyka wydawnicza, prasowa i propagandowa winny w większym stopniu uwzględniać i przekazywać aktywnej partyjnemu pod stawie wskazywania i wytycznej Lenina i Stalina o bolszewickiej polityce kadr, o stawianiu na czoło zadań partyjnych troski O WYCHOWANIE KADR W PROCESIE ICH PRACY, o podnoszeniu ich poziomu politycznego i ich wiedzy marksistowsko-leninowskiej. Trzeba aby aktywniejsi i lepsze siły rekrutowano w praktycznym działaniu organizacyjnym i w sensie wieloletnim. W tym celu należy: „ZE WSZYSTKICH ISTNIENIACZYCH NA ŚWIECIE CENNYCH KAPITAŁÓW, NAJCENNIEJSZYM I NAJBARDZIEJ DECYDUJĄCYM KAPITAŁEM SĄ... LUDZIE, KADRY”.

**3** Komitety i wszystkie organizacje partyjne winny postawić jako najważniejszą zadanie — osiągnięcie gruntownego przełomu w kierunku lepszego doboru i szybszego podniesienia kwalifikacji kadr partyjnych na równo w dziedzinie opowiadania przez teorię marksistowsko-leninowskiej, jak i pod względem ich doświadczenia i sprawności organizacyjnej.

#### I. W DZIEDZINIE ZABEZPIECZENIA PRAWIDŁOWEJ POLITYKI WZROSTU KADR

**1** Komitety partyjne względnie ich egzekutywy, niezależnie od rozpatrywanych przez nie bieżących spraw personalnych, systematycznie co pewien czas stawiają na porządku dziennym ogólną ocenę pracy swych wydziałów (swego aparatu politycznego) pod kątem polityki wzrostu kadr oraz ocenę wysiłków i decyzji podejmowanych przez organizacje partyjne w kierunku zabezpieczenia rezerwy kadrowej, przez poznawanie aktywistów i bezpartyjnych, ale wyróżniających się pracą wzorową i kwalifikacjami fachowymi lub organizacyjnymi pracowników, na coraz bardziej odpowiednie postępowanie pracy, przez należytą opiekę i pomoc osobistą, w tym wysiłkiem robotnikiem i chłopem w wypełnianiu powierzonych im zadań.

**2** Należy wzmocnić i podnieść na wyższy poziom rolę kierowniczą i wychowawczą — polityczną komitetów partyjnych w stosunku do organizacji młodzieżowych (ZMP, ZAMP, Służ

#### Akcja naboru nowej kadry i rezerwy kadrowych Partii

Pragnę też podać pod rozprawę Plenum KC celowość specjalnej akcji, podjętej w celu doradczego wzmocnienia aparatu partyjnego i administracji państwowej. Komitety Wojewódzkie przeprowadziły do dnia 1 października br. akcję naboru 3.000 kandydatów według ustalonego przez Biuro Polityczne rozdzielnika. Z tej liczby co najmniej 1000 czl. Partii, głównie robotników było by przeznaczonych dla zaspokojenia potrzeb wsi.

Niezależnie od tego w celu stworzenia rezerwy kadr partyjnych komitety zakładowe i większe organi-

za Polsce, ZHP, sekcje młodzieżowe w organizacjach masowych) oraz w stosunku do kadry partyjnej w związkach zawodowych (rady zakładowe, ORZZ, Zarządy Główne ZZ), w innych organizacjach masowych (kolebiących, oświatowo-kulturalnych, kołach rodzicielskich i t.p.), jak również w radach narodowych.

Wzmocnienie łączności tej kadry partyjnej zarówno z masami członkowskimi jak i kierownictwem organizacji partyjnej w celu maksymalnego uaktywnienia członków Partii po liniach właściwych zadań tych organizacji masowych oraz ogólnych zadań polityczno-wychowawczych Partii wśród mas pracujących. Ustalić i ulepszyć formy systematycznej kontroli pracy członków Partii w organizacjach masowych przez właściwe organizacje partyjne, m. in. również drogą wprowadzenia periodycznej sprawozdawczości członków Partii z ich konkretnych zadań w organizacjach masowych, składanych egzekutywom swych organizacji partyjnych.

Należy zabezpieczyć właściwą i wszechstronną pomoc organów propagandowych i szkoleniowych Partii w samokształceniu politycznym kadr pracujących w organizacjach masowych oraz w doborze spośród nich kandydatów do szkół partyjnych. Komitety partyjne muszą śledzić systematycznie za tym, aby kadra partyjna w organizacjach masowych rosła w toku swych prac, podnosiła poziom swych kwalifikacji i swego doświadczenia polityczno-organizacyjnego, aby stawała się w coraz poważniejszym zakresie bazą rezerwy kadrowych Partii. Dobierać bez porównania większym stopniu, niż to miało miejsce dotychczas, nowych pracowników politycznych aparatu partyjnego, państwowego i gospodarczego spośród kadr wypróbowanych w toku pracy w organizacjach masowych.

#### II. W ZAKRESIE DOBORU KADR DO APARATU POLITYCZNEGO PARTII

Przyjmować na pracowników politycznych w aparacie partyjnym:

a) tylko ludzi wypróbowanych z minimalnie 3-letnim stażem partyjnym, którzy mają już za sobą pewien okres pracy organizacyjnej (minimum w ciągu roku) przy wypełnianiu odpowiedzialnej funkcji partyjnej lub też w ramach organizacji masowych oraz mają pozytywny charakterystykę tej pracy ze strony właściwego komitetu partyjnego.

b) jeżeli wytypowany do pracy w aparacie partyjnym kandydat nie przeszedł żadnego przeszkolenia partyjnego, winien być z reguły przed rozpoczęciem swej nowej funkcji skierowany na odpowiednie kursy partyjne lub szkoły partyjne.

Pragnę też podać pod rozprawę Plenum KC celowość specjalnej akcji, podjętej w celu doradczego wzmocnienia aparatu partyjnego i administracji państwowej. Komitety Wojewódzkie przeprowadziły do dnia 1 października br. akcję naboru 3.000 kandydatów według ustalonego przez Biuro Polityczne rozdzielnika. Z tej liczby co najmniej 1000 czl. Partii, głównie robotników było by przeznaczonych dla zaspokojenia potrzeb wsi.

Niezależnie od tego w celu stworzenia rezerwy kadr partyjnych komitety zakładowe i większe organi-

ogni, że źródłem wzrostu nowych kadr jest podnoszenie poziomu wiedzy politycznej i kwalifikacji osobistych każdego członka Partii, wysoka ocena zadań twórczych człowieka pracującego i troska o jego rozwój społeczno-ideologiczny, uświadomienie sobie przodującej roli

### Sytuacja i zadania na odcinku kadr gospodarczych

Burzliwy rozwój naszej gospodarki powoduje ciągłe i w szybkim tempie rosnące zapotrzebowanie na kierownicze i wykwalifikowane kadry. Jest to zupełnie zrozumiałe w świetle te-

### Z całą ostrością stoi przed Partią zagadnienie uzupełniania wykwalifikowanych i kierowniczych kadr

Jeżeli poziom produkcji naszego przemysłu przekroczył przedwojenną produkcję o 75 proc., a w ciągu dalszych 6 lat ma wzrosnąć o około 150 proc., to jest rzeczą jasną i zrozumiałą, że potrzeba nam coraz więcej nie tylko siły roboczej w ogóle, ale w pierwszym rzędzie kadr kierowniczych i wykwalifikowanych, a więc inżynierów, technologów, konstruktorów, techników, majstrów, sztygarów, robotników wykwalifikowanych itd. Jeżeli rozwijamy teraz gałęzie produkcji, które bądź w ogóle nie istniały w przedwojennej Polsce, bądź były reprezentowane w minimalnym rozmiarze, jak np. kopalnictwo miedzi, kopalnictwo rud żelaznych na wielką skalę, produkcja samochodów i traktorów, turbin, łożysk kulkowych, ciężkich i specjalnych obrabiarek, benzyny syntetycznej, kauczuku syntetycznego, syntetycznego włókna, mas plastycznych itd., to rzecz jasna, brak nam wykwalifikowanych i kierowniczych kadr w tych dziedzinach w większym stopniu, niż w całości naszej produkcji.

Jeżeli na olbrzymią skalę rozwijamy inwestycje i inwestujemy w obecny 1950 r. 4,2 raza więcej na głowę ludności, niż przed wojną, a w 1955 r. inwestować będziemy 8,7 razy więcej na głowę ludności niż przed wojną, jeżeli budujemy masowo wielkie, nowe zakłady przemysłowe i przy nich całe osiedla, a nawet całe miasta, jeżeli rozwijamy na wielką skalę budownictwo mieszkaniowe, szkół, przedszkoli, żłobków, wyższych uczelni, instytutów naukowo-badawczych, burz, internatów, szpitali, klinik, sanatoriów, domów kultury, świetlic, dróg, portów, kolej żelaznych, magazynów, chłodni itd., to rzecz jasna, brak nam architektów, urbanistów, budowniczych, mierniczych, techników i majstrów budowlanych, wykwalifikowanych monterów itd.

Jeżeli cała nasza gospodarka jest obecnie gospodarką planową, jeżeli planowym systemem finansowym zostają objęte wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego, to rzecz jasna, brak nam planistów, ekonomistów, statystyków, wykwalifikowanych finansistów, współcześnie wyszkolonych buchalterów, kalkulatorów itd. Jeżeli rozwija się w szybkim tempie nasz handel socjalistyczny,

### Prawidłowe wykorzystanie istniejących kwalifikowanych kadr

Jeżeli chodzi o prawidłowe wykorzystanie kadr wykwalifikowanych mamy szereg wad i zaniedbań, które ogólnie można było by sformułować jako brak planowej polityki kadrowej.

Czy istniejące kadry wykorzystywane i kierowane są u nas w pełni i całkowicie wykorzystane?

Rzecz jasna, że nie. Na odwrót, stwierdzić można, że są one wykorzystywane w sposób niepełny i wadliwy.

Dla zilustrowania niepełnego i wadliwego wykorzystania wykwalifikowanych kadr, chcę się zatrzymać nieco dłużej na zagadnieniu najwyższej kategorii pracowników technicznych, a mianowicie na zagadnieniu inżynierów.

W końcu roku 1949 w przemyśle państwowym było zatrudnionych około 7.000 inżynierów. Średnio dla całego przemysłu na 1.000 robotników produkcji przypadało 6,9 inżyniera. Jest to nasycenie personelem inżynierskim wysoce niedostateczne i pozostające daleko w tyle poza wszelkimi normami przewidzianymi w tym zakresie. Dlatego Plan Sześcioletni przewiduje, że w r. 1955 średnio dla całego przemysłu na 1.000 robotników ma przypadać 14,2 inżyniera. W ten sposób Plan Sześcioletni zakłada z górą dwukrotne podwyższenie nasycenia inżynierskiej masy robotników, obsługujących produkcję. Trzeba dodać, że

Partii w dziedzinie wychowania ludzi w toku ich pracy społecznej, podniesienie zrozumienia wśród mas partyjnych, jak wysoką godność nadaje i wiąże leninizm z funkcjami pracowników partyjnych, których Lenin zaszczytnie nazwał „rewolucjonistami zawodowymi”.

go rozszerzenia produkcji i inwestycji w stosunku do okresu przedwojennego, które osiągnęliśmy już w rezultacie wykonania 3-letniego Planu i tych olbrzymich zadań, które stawia przed nami Plan Sześcioletni.

wypierając handel prywatny, to rzecz jasna, że odczuwamy coraz ostrzejszy brak wykwalifikowanych i kierowniczych kadr, nadających się do przystosowanych do pracy w nowych i trudnych warunkach handlu socjalistycznego.

Z drugiej strony wiadomo, że w okresie okupacji z rąk niemieckich fałszywych zginęła znaczna liczba naszych wykwalifikowanych i kierowniczych kadr, że w ciągu lat okupacji zamknięte były nasze wyższe i średnie uczelnie, że część wykwalifikowanych pracowników nie powróciła do kraju i spęzła się z fałszywą reakcyjną emigracją.

Wszystko to razem stwarza SYTUACJĘ WIELKIEGO BRAKU KADR, braku, który przechodzi czasem w prawdziwy głód kadr w naszej gospodarce i częstokroć przeszkadza jej rozwojowi.

Można śmiało powiedzieć, że mało było w Polsce w ciągu ubiegłych lat projektów i zamierzeń, które rozbiły się lub opóźniły się raczej ze względu na brak środków finansowych, czy materiałów, dużo było natomiast projektów i zamierzeń, które rozbiły się, nie zostały zrealizowane lub zostały wykonane nie w pełni, czy ze znacznym opóźnieniem ze względu na brak ludzi, wykwalifikowanych ludzi, sprawnych ludzi, oddanych ludzi, uczliwych ludzi.

Wkraczając w Plan Sześcioletni musimy z całą ostrością postawić przed naszą Partią ZAGADNIENIE PRAWIDŁOWEGO ROZWIĄZANIA SPRAWY UZUPEŁNIENIA BRAKUJĄCYCH WYKVALIFIKOWANYCH I KIEROWNICZYCH KADR. Bez rozwiązania tego zagadnienia bowiem nie ma i nie może być wykonania wielkich i trudnych zadań Planu Sześcioletniego.

Jakie drogi prowadzi do rozwiązania zagadnienia wykwalifikowanych i kierowniczych kadr dla naszej gospodarki?

Drogą są dwie:

- 1) prawidłowe wykorzystanie istniejących kwalifikowanych kadr, prawidłowe formowanie rezerwy kadrowej i prawidłowy system wysuwania nowych kadr,
- 2) prawidłowy system szkolenia nowych kadr, taki system, który by przy stosunkowo najmniejszych nakładach dawał największe i najszybsze wyniki.

ważną rolę w rozwoju naszego przemysłu, którego rozwój przyczynił się do wzrostu produkcji i zwiększenia zapotrzebowania na kadry, to rzecz jasna, że odczuwamy coraz ostrzejszy brak wykwalifikowanych i kierowniczych kadr, nadających się do przystosowanych do pracy w nowych i trudnych warunkach handlu socjalistycznego.

Jeżeli cała nasza gospodarka jest obecnie gospodarką planową, jeżeli planowym systemem finansowym zostają objęte wszystkie dziedziny naszego życia gospodarczego, to rzecz jasna, brak nam planistów, ekonomistów, statystyków, wykwalifikowanych finansistów, współcześnie wyszkolonych buchalterów, kalkulatorów itd. Jeżeli rozwija się w szybkim tempie nasz handel socjalistyczny,

W świetle tych liczb jasnym się staje, w jak bardzo niekorzystnej sytuacji znajdujemy się obecnie i dlatego przemysł państwowy odczuwa ciągiły głód inżynierów, a brak sił inżynierskich limituje często rozwój poszczególnych gałęzi przemysłu.

Jednakże inżynierowie pracujący bezpośrednio w produkcji w przemyśle państwowym stanowią tylko około połowy kadry inżynierskiej, zatrudnionej w całości gospodarki socjalistycznej. W całości inżynierów, zatrudnionych w specjalnościach przemysłowych jest około 14.000.

Z tego, jak widzimy, tylko niespełna 7.000 pracuje w produkcji. Gdzie więc pracują pozostali? Są oni zatrudnieni w Zjednoczeniach, Centralach Handlowych, Centralnych Zarządach, Instytutach Naukowo-Badawczych, Ministerstwach. Rzecz jasna, że instytucje te potrzebują pewnej ilości inżynierów, ale nie ulega wątpliwości, że stan przy którym połowa kadry inżynierskiej o specjalnościach przemysłowych jest zatrudniona poza produkcją przemysłową i często przy pracy

zgoła nie wymagającej kwalifikacji inżynierskich jest wysoce niernormalny i stanowi przejawy braku planowej i przemysłowej polityki kadr.

Żeby ten stan zmienić na lepsze należy postawić przed sobą zadanie systematycznego przesuwania kadr inżynierskich i technicznych bezpośrednio do produkcji, pozostawiając poza produkcją tylko niezbędną i ściśle określoną obsadę inżynierów i techników. Hasło: „INŻYNIEROWIE I TECHNICYZY — DO PRODUKCJI” musi się stać hasłem polityki kadrowej wszystkich naszych resortów gospodarczych, wszystkich naszych Komitetów Wojewódzkich i ich wydziałów kadr, a nadzór nad całością realizacji tego ważnego zadania musi spoczywać w rękach naszego Komitetu Centralnego i jego wydziału kadr.

Rzecz jasna, że samo przesuwanie inżynierów i techników do produkcji nie rozwiąże jeszcze zagadnienia. Bowiem i wewnątrz przemysłu istnieje wysoce nierównomierny rozdział kadr inżynierskich i technicznych. W pewnych gałęziach przemysłu mamy stonkunkowo większe skupienia inżynierów, niżby można było sobie na nie obecnie pozwolić. W innych gałęziach

### Przeszkałać i dokształcać nowe kadry techniczne na bazie osiągnięć techniki radzieckiej

Należy także pamiętać, że naszym kadrom inżynierskim i technicznym grozi poważne niebezpieczeństwo w postaci pewnego provincializmu technicznego, pewnej zaściankowości technicznej. Przez lata wojny nasi inżynierowie oderwali się od postępu współczesnej techniki, a i przed wojną nie zawsze byli uświadomieni w pełni o postępie technicznym ze względu na świadomą w tym kierunku politykę międzynarodowych koncernów i monopolów kapitalistycznych. Żeby uniknąć groźnego niebezpieczeństwa zaściankowości technicznej, które może przynieść wiele krzywd naszej gospodarce narodowej, trzeba organizować systematycznie przeszkalanie i doszkalanie naszych kadr technicznych na bazie postępu i osiągnięć socjalistycznej techniki radzieckiej, pracującej na olbrzymią skalę i osiągającej zadziwiająco szybkie rezultaty.

Zagadnienie przeszkalania i doszkalaniania, jako pilne i konieczne zadanie stoi przede wszystkim w stosunku do kadr inżynierskich i technicznych, ale i do wielu innych specjalności. Trzeba sobie powiedzieć przechrzest, że większość naszych planistów, ekonomistów, finansistów, statystyków po-

### Nasilić proces wysuwania robotników na kierownicze stanowiska

Przejdźmy teraz do zagadnienia WYSUWANIA KADR. Mamy niewątpliwie w tym zakresie poważne osiągnięcia. Świadczy o tym wymowienie liczba około 17.000 robotników, wysuniętych na stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym. Niewątpliwie, że wysunięte kadry w dużym stopniu pozwoliły zapłacić łuki, wynikające z olbrzymich braków kadr, które by przyszyły przez regularne szkolenie i otrzymanie dyplomu. Niewątpliwie także 17.000 wysuniętych robotników na stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym, odmłodziło aparat przemysłu, polepszyło jego skład socjalny, jego oblicze ideologiczne i polityczne i przybliżyło go do mas.

Czy można jednak uważać proces wysuwania za skończony i rezerwy istniejące w tym względzie za wyczerpane?

Rzecz jasna, że nie. Na odwrót, można i należy stwierdzić, że proces wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w gospodarce socjalistycznej może i musi nasilać się i że rezerwy istniejące dla wysuwania są bardzo wielkie. Nie może zre-

### Coraz więcej wysuniętych — ale ani jednego wysuniętego, który by nie przeszedł uprzedniego wstępnego szkolenia

Nie ulega wątpliwości, że takie rezerwy istnieją i że trzeba tylko umieć je widzieć i umieć z tych rezerw korzystać. Przykład umiejętnego i prawidłowego sposobu korzystania z rezerwy stanowi inicjatywa Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego w zakresie szkolenia konstruktorów. Wiadomo powszechnie, że brak konstruktorów jest szczególnie ostrzy i dotkliwy, przy czym dotyczy to zarówno konstruktorów-inżynierów, jak i konstruktorów-techników. Dla częściowego zaradzenia temu brakowi Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zorganizowało spośród racjonalizato-

zacji brak jest znacznie ostrzejszy, niż średnio dla całości przemysłu. W dużym stopniu, choć nie całkowicie, jest to także rezultatem braku planowej i przemysłowej polityki kadr. W dużym stopniu można ten stan rzeczy poprawić przez dokładną analizę nasycenia inżynierskiego poszczególnych gałęzi przemysłu i wyciągnięcie z tej analizy wniosków w kierunku doprowadzenia do bardziej równomiernego rozdziału kadr inżynierskich. Sprawa ta, jako pilna i ważna powinna stać się w dziedzinie resortów gospodarczych, PKPG i organów partyjnych.

Przesuwanie inżynierów ze sfery nieprodukcyjnej do produkcji, przeprowadzenie bardziej równomiernego rozdziału kadr inżynierskich i technicznych pomiędzy poszczególnymi gałęziami przemysłu powinno być ściśle powiązane z prawidłowym i na szeroka skalę rozwiniętym przeszkalaniami personelu inżynierskiego i technicznego. Dla nowych gałęzi przemysłu należy przeszkalać inżynierów, pracujących dotychczas w zawodach pokrewnych lub zbliżonych. Tak np., nie ulega wątpliwości, że szereg inżynierów górniczych, wyspecjalizowanych dotychczas w kopalnictwie węgla, trzeba będzie przeszkolić dla potrzeb kopalnictwa miedzi, rud żelaznych i cynku.

Należy także pamiętać, że naszym kadrom inżynierskim i technicznym grozi poważne niebezpieczeństwo w postaci pewnego provincializmu technicznego, pewnej zaściankowości technicznej. Przez lata wojny nasi inżynierowie oderwali się od postępu współczesnej techniki, a i przed wojną nie zawsze byli uświadomieni w pełni o postępie technicznym ze względu na świadomą w tym kierunku politykę międzynarodowych koncernów i monopolów kapitalistycznych. Żeby uniknąć groźnego niebezpieczeństwa zaściankowości technicznej, które może przynieść wiele krzywd naszej gospodarce narodowej, trzeba organizować systematycznie przeszkalanie i doszkalanie naszych kadr technicznych na bazie postępu i osiągnięć socjalistycznej techniki radzieckiej, pracującej na olbrzymią skalę i osiągającej zadziwiająco szybkie rezultaty.

### Przeszkałać i dokształcać nowe kadry techniczne na bazie osiągnięć techniki radzieckiej

Należy także pamiętać, że naszym kadrom inżynierskim i technicznym grozi poważne niebezpieczeństwo w postaci pewnego provincializmu technicznego, pewnej zaściankowości technicznej. Przez lata wojny nasi inżynierowie oderwali się od postępu współczesnej techniki, a i przed wojną nie zawsze byli uświadomieni w pełni o postępie technicznym ze względu na świadomą w tym kierunku politykę międzynarodowych koncernów i monopolów kapitalistycznych. Żeby uniknąć groźnego niebezpieczeństwa zaściankowości technicznej, które może przynieść wiele krzywd naszej gospodarce narodowej, trzeba organizować systematycznie przeszkalanie i doszkalanie naszych kadr technicznych na bazie postępu i osiągnięć socjalistycznej techniki radzieckiej, pracującej na olbrzymią skalę i osiągającej zadziwiająco szybkie rezultaty.

Zagadnienie przeszkalania i doszkalaniania, jako pilne i konieczne zadanie stoi przede wszystkim w stosunku do kadr inżynierskich i technicznych, ale i do wielu innych specjalności. Trzeba sobie powiedzieć przechrzest, że większość naszych planistów, ekonomistów, finansistów, statystyków po-

### Nasilić proces wysuwania robotników na kierownicze stanowiska

Przejdźmy teraz do zagadnienia WYSUWANIA KADR. Mamy niewątpliwie w tym zakresie poważne osiągnięcia. Świadczy o tym wymowienie liczba około 17.000 robotników, wysuniętych na stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym. Niewątpliwie, że wysunięte kadry w dużym stopniu pozwoliły zapłacić łuki, wynikające z olbrzymich braków kadr, które by przyszyły przez regularne szkolenie i otrzymanie dyplomu. Niewątpliwie także 17.000 wysuniętych robotników na stanowiska kierownicze w przemyśle państwowym, odmłodziło aparat przemysłu, polepszyło jego skład socjalny, jego oblicze ideologiczne i polityczne i przybliżyło go do mas.

Czy można jednak uważać proces wysuwania za skończony i rezerwy istniejące w tym względzie za wyczerpane?

Rzecz jasna, że nie. Na odwrót, można i należy stwierdzić, że proces wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w gospodarce socjalistycznej może i musi nasilać się i że rezerwy istniejące dla wysuwania są bardzo wielkie. Nie może zre-

zeczywiście by inaczej. W okresie po wzwroźeniu, kiedy władza przeszła w ręce klasy robotniczej, kiedy coraz bardziej kształtował się stosunek do pracy, jako do sprawy honoru, godności i czci, kiedy coraz bardziej szerzył się ruch współzawodnicztwa i ruchu racjonalizatorskiego, musieli ujawnić się i ujawniają się dalej wśród klasy robotniczej znaczne ilości ludzi zdolnych do pracy kierowniczej, ułentowanych organizatorów i techników.

### Coraz więcej wysuniętych — ale ani jednego wysuniętego, który by nie przeszedł uprzedniego wstępnego szkolenia

Nie ulega wątpliwości, że takie rezerwy istnieją i że trzeba tylko umieć je widzieć i umieć z tych rezerw korzystać. Przykład umiejętnego i prawidłowego sposobu korzystania z rezerwy stanowi inicjatywa Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego w zakresie szkolenia konstruktorów. Wiadomo powszechnie, że brak konstruktorów jest szczególnie ostrzy i dotkliwy, przy czym dotyczy to zarówno konstruktorów-inżynierów, jak i konstruktorów-techników. Dla częściowego zaradzenia temu brakowi Ministerstwo Przemysłu Ciężkiego zorganizowało spośród racjonalizato-



# Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

## Referat przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na IV Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8 maja 1950 roku (Część druga)

Jeżeli chodzi o dalsze wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska, to należy wyszczególnić się popelnianych dotychczas w tym zakresie poważnych błędów. Jednym z takich błędów było wysuwanie bez uprzedniego szkolenia, nawet w tych okresach, kiedy takie szkolenie można już było zorganizować. Obecnie sytuacja jest już tego rodzaju, że mamy wszelkie możliwości przeprowadzenia szkolenia przed wysunięciem.

### Organizować systematyczną opiekę nad wysuniętymi i systematycznie ich doszkalać

Uprzednie, wstępne szkolenie nie wyczerpuje jednak zagadnienia. Wysunięty robotnik zwąka podczas niego minimum wiadomości, potrzebnych dla rozpoczęcia pracy na nowym stanowisku, ale niewątpliwie brak regularnych studiów będzie mu przeszkadzał w jego pracy. Dlatego obowiązkowo resortów gospodarczych jest organizować systematyczną opiekę nad wysuniętymi i systematycznie ich doszkalać. W przeciagu szeregu lat, wysunięci na kierownicze stanowiska robotnicy powinni być w zależności od potrzeby odrywani od produkcji na 2, 3, 4, a czasem i więcej tygodni dlatego, żeby przejść dodatkowy kurs szkoleniowy.

Sytuacja dojrzała również do tego, żeby w zakresie wysuwania robotników na kierownicze stanowiska poczynić krok naprzód. Dotychczas wysuwaliśmy robotników na stanowiska, aż do dyrektorów przedsiębiorstw włącznie.

Jeżeli chodzi o wysuwanie na stanowiska wyższego szczebla, to miały miejsce jedynie wypadki pojedyncze. Tymczasem, nie ulega wątpliwości, że szereg robotników w powołeniach, pod warunkiem prawidłowego doboru i uprzedniego szkolenia mogłoby zająć szereg kierowniczych stanowisk.

### W walce o kadry wielkie zadania przypadają ministerstwu gospodarczym

Bez usunięcia braków w funkcjonowaniu naszego szkolnictwa wyższego i średniego nie osiągniemy odpowiedniego efektu dla naszej gospodarki narodowej. Wielkie zadania przypadają w przeważającej mierze ministerstwu gospodarczym. Ministerstwo Szkół Wyższych i Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego. Trzeba jednak pamiętać, że zarówno Ministerstwo Szkół Wyższych, jak i CUSZ nie będą mogły wykonać tych zadań bez ściślejszej współpracy i bez pomocy gospodarczych ministerstw resortowych. Gospodarcze ministerstwa resortowe dbać muszą o to, by ściśle współpracowały z ministerstwem i uczelniami — w rozdziale ich według uczelni, fakultetów, szkół i w sporządzaniu przystosowanych do życia programów nauczania, w zapewnieniu sprawności nauczania itd.

### O prawidłowe ułożenie stosunków między Partią a organami administracji gospodarczej w polityce kadr

Pomyślny rozwój pracy kadrowej na odcinku gospodarki narodowej wymaga prawidłowego ułożenia stosunków między Partią a organami administracji gospodarczej. Jest rzeczą zrozumiałą, że nasza Partia, jako siła kierownicza naszego Ludowego Państwa ustala zasady polityki kadrowej i personalnej na poszczególnych odcinkach życia i musi mieć w szeregu ważnych spraw kadrowych i personalnych prawo ostatecznej decyzji. Nie wynika z tego bynajmniej, żeby odpowiedzialność za sprawy kadrowe i personalne była zdjeta z administracji gospodarczej. Na odwrót, trzeba, żeby po obecnym Plenum inicjatywa kadrowa i personalna organów administracji gospodarczej znacznie się wzmożła. Trzeba, aby zagadnienie prawidłowego rozstawienia i wykorzystania istniejących kadr i prawidłowego przygotowania nowych kadr stało przed administracją gospodarczą, ja-

nej recepty, jeżeli chodzi o charakter i czas trwania takich kursów szkoleniowych. Wszystko zależy od stanowiska, na które się wysuwa, od ilości wiadomości, potrzebnych dla tego stanowiska itd. Dlatego bogactwo form szkolenia będzie niewątpliwie bardzo wielkie. W każdym razie jasnym jest, że należy obecnie postawić przed sobą jako linie postępowania: coraz więcej wysuniętych, ale ani jednego wysuniętego, który by nie przeszedł uprzedniego wstępnego szkolenia.

### Socjalistyczna przebudowa wsi wymaga szybszego, wnikliwszego i energiczniejszego szkolenia kadr rolnictwa

W walce o nowe kadry gospodarcze szczególną uwagę musimy poświęcić również zagadnieniu kadr w rolnictwie. Potrzeby rolnictwa w dziedzinie kadr powiększa zadanie związane z socjalistyczną przebudową karłowatej gospodarki chłopskiej i konieczność gruntownej technicznej przebudowy metod pracy w rolnictwie. System i programy nauczania w przedwojennych szkołach rolniczych odpowiadali niezwyczajnie zaofanemu w dziedzinie techniki i agronomii poziomowi gospodarki rolnej w Polsce. Wśród studiujących na wyższych uczelniach rolniczych przeważała syno- wie obszarników, w średnich, których była znikoma liczba, uczyli się dzieci bogaczy wiejskich. Zdobycie władzy przez lud pracujący było związane z wielką rewolucją agrarną, która trwa i rozwija się nadal, zmieniając od podstaw stosunki społeczne.

Jak widać, mamy wiele do zrobienia w dziedzinie nauczania i uporzadkowania wysuwania robotników na kierownicze stanowiska w gospodarce narodowej. Jeżeli te zadania wypełnimy, to zyska na tym cała nasza gospodarka narodowa i odcujemy wydatną ulgę na odcinku kadrowym, który tak często limituje nasz rozwój.

Tyle chciałem powiedzieć o sprawie prawidłowego wykorzystania istniejących kadr, prawidłowego wykorzystywania rezerwy kadrowej i prawidłowego wysuwania robotników na kierownicze stanowiska. Jednym z objawów przełomu są SZKOŁY ROLNICZE otwierane dla młodzieży chłopskiej w dawnych rezydencjach szlacheckich, oraz objęcie przez wielu dawnych fernali kierowniczych stanowisk w PGR-ach. Na około 700 dyrektorów zespołów PGR mamy dziś 25,2 proc. robotników rolnych i przemysłowych, 34,1 proc. inteligencji pochodzącej z chłopów biednych i średniorolnych, 20,9 proc. synów nauczycieli, niższych urzędników i innych grup inteligencji pracującej, czyli razem ponad 80 proc. kierowników wyrosłych z podstawowych warstw ludowych. Przełom ten sęgnąłby jeszcze głębiej gdyby nie był hamowany w pierwszym okresie przez dywersję Nikołajczyka i oportunistów gomułkowszczyzny. Dokonał się stopniowo, również poważny zwrot wśród najbardziej wartościowej starej kadry inteligencji rolnej. Znaczną część tej inteligencji włącza dziś swój cenny wkład wiedzy i doświadczenia do wielkiego dzieła przebudowy polskiego rolnictwa, rozumie właściwy sens współpracy z nową, rosnącą już kadrą inteligencji rolnej pochodzenia robotniczo — chłopskiego.

### Zasiłki kadry rolnicze kadrami doświadczonych robotników

Partia musi uczynić poważny wysiłek, aby zasiłki kadry rolnicze — zwłaszcza w dziedzinie POLNOCNO-ZACHODNIEJ I POM-ów — przez skierowanie poważnej liczby robotników wyróżniających się zdolnościami organizacyjnymi, poziomem politycznym i doświadczeniem. Cała Partia musi zrozumieć, że jest to najdonioślejsza w skutkach forma łączności i sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. W walce o kadry rolnicze trzeba również usunąć zjawisko niecelowe go marnowania fachowych kadr rolniczych przez zatrudnienie ludzi o wysokim nierzadym poziomie specjalności agronomicznej w instytucjach handlowych i administracji. Ważne znaczenie posiada połączenie wysiłków Partii w walce o kadry rolne z pogłębieniem współpracy w tej dziedzinie z ZSL, w którego szeregach znajduje się pokaźna liczba inteligencji rolnej pochodzenia chłopskiego.

### Zwrócić większą uwagę na stan kadr w wielkiej sieci spółdzielczego zaopatrzenia i zbytu na wsi

Należy również zwrócić większą uwagę na stan kadr, obsługujących wielką sieć spółdzielczego zaopatrzenia i zbytu na wsi. W jednej tylko Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej zatrudnionych jest około 150 tys. pracowników. Cyfra ta daje obraz ogólny problemu kadr na tym odcinku. Kadry te są poważnie zachwaszczone elementami klaso-

rewolucyjnej. Niewątpliwie czyniono w tym zakresie dużo, ale niewątpliwie też jest, że nie mało jest jeszcze w naszym aparacie gospodarczym wrogów i szkodników, złodziei i łapowników, niepoprawnych biurokratów i niedbalców. Dlatego nie czas jest bynajmniej na jakakolwiek demobilizację. Zada- nie wzmoczenia czujności rewolucyjnej w całym naszym życiu i na odcinku gospodarczym w szczególności, stoi w całej pełni. Trzeba jednak jednocześnie walczyć z wszelkimi przejawami przemianania czujności w karykaturę, usuwania i pietnowania ludzi, którzy na to nie zasłużyli, nie uwzględniania ich obecnej postawy i obecnej pracy.

### O prawidłowe postawienie systemu szkolenia nowych, kwalifikowanych kadr

Przejdźmy teraz do zagadnień prawidłowego postawienia systemu szkolenia nowych kadr. Jest to zagadnienie wagi olbrzymiej, gdyż od prawidłowego jego rozwiązania zależy cała przyszłość naszej gospodarki. Ilościowo osiągnięcia w zakresie szkolenia technicznego i II stopnia mamy bardzo duże. O ile w 1937 r. ilość uczących się w wyższych szkołach technicznych wynosiła 7.754 osoby, to w 1948 r. wyniosła ona już 20.631 osób. O ile w 1937 r. razem w średnich szkołach zawodowych I i II stopnia uczyło się 218.000 osób, to w 1948 r. uczyło się już 428.000 osób. W ten sposób między 1937 a 1948 rokiem ilość studentów w wyższych szkołach technicznych wzrosła o 66,1 proc. a ilość uczniów w średnich szkołach zawodowych o 96,5 proc. Jednakże te wielkie ilościowo osiągnięcia nie powinny przystępować nam do głosu, jeśli nie będziemy w tym zakresie wyżej i średnio go szkolnictwa technicznego.

Rozwój systemu szkolenia kadr dla potrzeb resortów gospodarczych, jak też dla potrzeb we wszystkich dziedzinach życia kraju, hamowany jest w poważnym stopniu przez niedomagania obecnego stanu kadr oraz systemu nauki w szkolnictwie wyższym. Olbrzymi wysiłek, jaki Państwo Ludowe wkłada w rozwój sieci szkół wyższych przygotowujących kadry nowej inteligencji, nie przynosi dotychczas takich wyników, które odpowiadałyby skali środków oszczędnie wydzielanych na ten cel. Podstawową przyczyną jest wadliwa organizacja pracy wyższych uczelni, szczerpłość kadr odpowiednio wykwalifikowanych i obdarzonych jasnym, nowoczesnym światopoglądem naukowym, stare liberalistyczne tradycje, ciągnące na samej strukturze studiów, rozluźniona dyscyplina w nauce, słabe zainteresowanie i opieka ze strony organizacji partyjnych i młodzieżowych. Organizacje partyjne i ZAMP zainteresowania swoje

### W wielkim procesie rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce Ludowej dojrzewają i rosną ludzie, kształtują się nowi twórcy nowego życia

III Plenum naszej Partii zaostri- lo czujność rewolucyjną i podniosło bojowość wszystkich organizacji partyjnych. Skoncentrowało ono również uwagę Partii na sprawie doboru kadr, przede wszystkim na zagadnienie ich czystości ideologicznej i charakterze ich składu osobowego pod względem klasowym. Zadaniem obecnego Plenum jest dalsze pogłębienie czujności i aktywności bojowej Partii w walce o czystość ideologiczną naszych szeregów, dalsze podnoszenie ich poziomu politycznego, o mobilizację wszystkich naszych sił do porównywalnych zadań Planu 6-letniego. W realizacji tych zadań na czołgu naszych trosk i wysiłków musimy wysunąć walkę o nowe kadry, to znaczy pogłębienie i usprawnienie naszej pracy nad doбором, wychowaniem i przygotowaniem aktywistów partyjnych i bezpartyjnych w celu podniesienia na wyższy poziom dalszego postępu naszego życia.

### Kongres Zjednoczeniowy naszej Partii był wielkim, przełomowym wydarzeniem w życiu polskich mas pracujących. Potężną falą zapachu, aktywności, dążenia do wiedzy i kultury, wiary w przyszłość rozkloszysy się uczucia milionowych mas robotników, chłopów, kobiet, młodzieży. Wraz z tym są czynni producenci i coraz bardziej masowy, twórczy, ożywiający inicjatywą nowych form ruchy społeczne i polityczne. Klasa robotnicza dała wyraz swemu stosunkowi do hasła Kongresu przyspieszając wykonanie Trzyletniego Planu, chłopstwo pracujące — inicjatywą organizacyjną, na polu spółdzielczości produkcyjnej, przodujące warstwy inteligencji pracującej — pogłębieniem łączności z masami ludowymi. Ożywienie umysłowe i społeczne, nie spotykany nigdy przedtem wzrost czytelnictwa, pęd do nauki, sztuki, literatury i radosnego życia społecznego noszą w sobie wszystkie znamiona wielkiej rewolucji kulturalnej. Zadaniem wszystkich organizacji partyjnych od góry do dołu jest — przez wodniczyć temu ruchowi, usprawnić i podnieść na znacznie wyższy poziom całą swą pracę, zmobilizować do tego celu wszystkie swe kadry, podnieść wymagania w stosunku do całej organizacji i do każdego jej członka. Większość organizacji partyjnych zrozumiała te zadania i osiąga coraz wyższy poziom swej pracy, mobilizując do niej coraz liczniejsze szeregi swych aktywistów, umie-

Podstawą naszej polityki kadrowej jest poczynienie wszelkich wysiłków w kierunku jak najszybszego stworzenia nowej ludowej inteligencji przy jednoczesnym, najpełniejszym wykorzystaniu starych kadr technicznych. Starą inteligencją techniczną na nie jest masa jednolita. Znaczną jej część związała się bezpowrotnie przy jednoczesnym, najpełniejszym wykorzystaniu starych kadr technicznych. Starą inteligencją techniczną na nie jest masa jednolita. Znaczną jej część związała się bezpowrotnie przy jednoczesnym, najpełniejszym wykorzystaniu starych kadr technicznych. Starą inteligencją techniczną na nie jest masa jednolita. Znaczną jej część związała się bezpowrotnie przy jednoczesnym, najpełniejszym wykorzystaniu starych kadr technicznych.

Wielki proces rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce Ludowej dojrzewają i rosną ludzie, kształtują się nowi twórcy nowego życia. W walce o kadry wielkie zadania przypadają ministerstwu gospodarczym. Bez usunięcia braków w funkcjonowaniu naszego szkolnictwa wyższego i średniego nie osiągniemy odpowiedniego efektu dla naszej gospodarki narodowej.

Wielkie zadania przypadają w przeważającej mierze ministerstwu gospodarczym. Ministerstwo Szkół Wyższych i Centralnemu Urzędowi Szkolenia Zawodowego. Trzeba jednak pamiętać, że zarówno Ministerstwo Szkół Wyższych, jak i CUSZ nie będą mogły wykonać tych zadań bez ściślejszej współpracy i bez pomocy gospodarczych ministerstw resortowych.

### Zasiłki kadry rolnicze kadrami doświadczonych robotników

Partia musi uczynić poważny wysiłek, aby zasiłki kadry rolnicze — zwłaszcza w dziedzinie POLNOCNO-ZACHODNIEJ I POM-ów — przez skierowanie poważnej liczby robotników wyróżniających się zdolnościami organizacyjnymi, poziomem politycznym i doświadczeniem. Cała Partia musi zrozumieć, że jest to najdonioślejsza w skutkach forma łączności i sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym.

### Zwrócić większą uwagę na stan kadr w wielkiej sieci spółdzielczego zaopatrzenia i zbytu na wsi

Należy również zwrócić większą uwagę na stan kadr, obsługujących wielką sieć spółdzielczego zaopatrzenia i zbytu na wsi. W jednej tylko Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej zatrudnionych jest około 150 tys. pracowników. Cyfra ta daje obraz ogólny problemu kadr na tym odcinku. Kadry te są poważnie zachwaszczone elementami klaso-

### O prawidłowe postawienie systemu szkolenia nowych, kwalifikowanych kadr

Przejdźmy teraz do zagadnień prawidłowego postawienia systemu szkolenia nowych kadr. Jest to zagadnienie wagi olbrzymiej, gdyż od prawidłowego jego rozwiązania zależy cała przyszłość naszej gospodarki.

Rozwój systemu szkolenia kadr dla potrzeb resortów gospodarczych, jak też dla potrzeb we wszystkich dziedzinach życia kraju, hamowany jest w poważnym stopniu przez niedomagania obecnego stanu kadr oraz systemu nauki w szkolnictwie wyższym.

Wielki proces rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce Ludowej dojrzewają i rosną ludzie, kształtują się nowi twórcy nowego życia. W walce o kadry wielkie zadania przypadają ministerstwu gospodarczym.

### Zasiłki kadry rolnicze kadrami doświadczonych robotników

Partia musi uczynić poważny wysiłek, aby zasiłki kadry rolnicze — zwłaszcza w dziedzinie POLNOCNO-ZACHODNIEJ I POM-ów — przez skierowanie poważnej liczby robotników wyróżniających się zdolnościami organizacyjnymi, poziomem politycznym i doświadczeniem.

### Zwrócić większą uwagę na stan kadr w wielkiej sieci spółdzielczego zaopatrzenia i zbytu na wsi

Należy również zwrócić większą uwagę na stan kadr, obsługujących wielką sieć spółdzielczego zaopatrzenia i zbytu na wsi. W jednej tylko Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej zatrudnionych jest około 150 tys. pracowników.

### O prawidłowe postawienie systemu szkolenia nowych, kwalifikowanych kadr

Przejdźmy teraz do zagadnień prawidłowego postawienia systemu szkolenia nowych kadr. Jest to zagadnienie wagi olbrzymiej, gdyż od prawidłowego jego rozwiązania zależy cała przyszłość naszej gospodarki.

Rozwój systemu szkolenia kadr dla potrzeb resortów gospodarczych, jak też dla potrzeb we wszystkich dziedzinach życia kraju, hamowany jest w poważnym stopniu przez niedomagania obecnego stanu kadr oraz systemu nauki w szkolnictwie wyższym.

Wielki proces rewolucyjnych przeobrażeń w Polsce Ludowej dojrzewają i rosną ludzie, kształtują się nowi twórcy nowego życia. W walce o kadry wielkie zadania przypadają ministerstwu gospodarczym.

### Zasiłki kadry rolnicze kadrami doświadczonych robotników

Partia musi uczynić poważny wysiłek, aby zasiłki kadry rolnicze — zwłaszcza w dziedzinie POLNOCNO-ZACHODNIEJ I POM-ów — przez skierowanie poważnej liczby robotników wyróżniających się zdolnościami organizacyjnymi, poziomem politycznym i doświadczeniem.

### Zwrócić większą uwagę na stan kadr w wielkiej sieci spółdzielczego zaopatrzenia i zbytu na wsi

Należy również zwrócić większą uwagę na stan kadr, obsługujących wielką sieć spółdzielczego zaopatrzenia i zbytu na wsi. W jednej tylko Centrali Rolniczej Samopomocy Chłopskiej zatrudnionych jest około 150 tys. pracowników.

Omawiając na IV Plenum sytuację i zadania na odcinku kadr gospodar- czych, trzeba postawić przed sobą py-

4 Tow. WĘGREZY JAN, członek Partii od 1946 roku — obecny dyrektor kopalni „Pawel”, rozpoczął pracę w górnictwie w 1928 r., ale po roku pracy był przez 3 lata bezrobotnym. Po wywołaniu wyróżniał się aktywnością w pracy zawodowej i politycznej, był przewodnikiem w kopalni, zarabiając w r. 1948 około 100 zł.



# Zadania Partii w walce o nowe kadry na tle sytuacji ogólnej

## Referat przewodniczącego KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta na IV Plenarnym Posiedzeniu Komitetu Centralnego i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej wygłoszony w dniu 8 maja 1950 roku (Część druga)

(Dokończenie ze str. 5-tej)

siecy złoty miesiąc. Od stycznia ubiegłego roku został wysunięty na wicedyrektora, a od listopada jest dyrektorem kopalni. Uczy się intensywnie i zyskał powszechne uznanie wśród załogi, umie współpracować z inteligencją, wykazuje wybitne zdolności organizacyjne.

**5** Naczelny Dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Metalurgicznego jest od 10 miesięcy towarzyszem **PIERZYŃKA STANISŁAW**, członek KPP od 1924 r. i PPR od czasu jej powstania, syn górnik, sam robotnik w hutnictwie. Już w październiku 1945 r. wysunięty został na stanowisko dyrektora naczelnego zakładów hutniczych. Natychmiast po wywołaniu, nie przerywając pracy, ten 50-letni dziś człowiek, zabrał się do nauki i w ciągu 1 i pół roku przerobił kurs średniej szkoły technicznej, zdając po raz pierwszy w roku 1946 egzamin na technika i ucząc się dalej składa w 1947 roku w Akademii Górniczo-Hutniczej egzamin na inżyniera. Dziś w dalszym ciągu pracuje nad sobą, pogłębiając swą wiedzę, co nie uszczupla jego aktywności w pracy polityczno-społecznej.

### Ludzi zdolnych jest wielu dookoła nas, trzeba tylko, abyśmy im podali rękę, dopomogli, otoczyli opieką

Mam pod ręką dziesiątki takich życiorysów robotników — dzisiejszych dyrektorów, woźnych magistratu — dzisiejszych burmistrzów tegoż miasta, fernali — dziś kierowników PGR itd.

O czym świadczą te życiorysy?

O tym, że narzekania na brak ludzi są nieuzasadnione, jak oportunistyczna krótkowzroczność, albo bezdusznym niedołęstwem tych, którzy nie chcą widzieć nowych rosnących ludzi. Ludzi zdolnych jest wielu dookoła nas, trzeba tylko, abyśmy im podali rękę, dopomogli w

Oto jak tworzy się już dziś nowa inteligencja z dawnych proletariatuszy.

Można by przykładów takich mnożyć wiele. Warto przecież było wspomnieć o 25-letniej towarzyszy **Zofii Wrzesień** — córce małopolskiego chłopca, która już po wywołaniu w r. 1945 skończyła szkołę powszechną i 6-miesięczne kursy pedagogiczne, wstąpiła do ORMO i brała czynny udział w walkach z bandami UPA. Pogłębiając w drodze kursów korespondencyjnych swą wiedzę, przygotowuje się do pracy w zawodzie nauczycielskim. Objęła w 1946 r. jeżdżenie kierownictwo szkoły powszechnej, a w rok później wstępuje do studium przygotowawczego jednej z wyższych uczelni w Krakowie. Od r. 1947 jest aktywistką ZWM i Partii, pełni funkcję sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej, a na stopień sekretarza OKZZ. W październiku 1948 r. jest w KM w Krakowie kierowniczką wydziału kobiecego i instruktorką wydziału organizacyjnego. Na początku br. została powołana na dyrektora zakładów PMS w Krakowie. Oto tempo wzrostu umysłowego, politycznego, organizacyjnego.

przewycięzeniu pierwszych trudności, otoczyli opieką. Organizacje partyjne mogą i powinny zorganizować pomoc i opiekę nad wysuniętymi na odpowiedzialną pracę robotnikami i śmiecieł, wnikiwie i jeszcze raz śmiecieł wysuwając stopniowo ludzi, sprawdzając ich uzdolnienia, szkolić, uczyć i kontrolować, aby uczyli się każdy, aby nie było towarzysza, który nie pracuje nad podniesieniem swej wiedzy teoretycznej i swych kwalifikacji fachowych. To go wymaga od każdego z nas wielki burzliwy okres dziejowy, wielkie historyczne, niewypowiedziane potężne w swym rozmachu zadania społeczne, polityczne, patriotyczne.

### Przywołać do porządku gadułów, obiboków, nie poczuwających się do żadnej odpowiedzialności, samochwalców i plotkarzy

Musimy więc przejawiać również czujność w stosunku do tych, którym złe przyzwyczajenia i narowy nie pozwalają na włączenie się do tej pracy. Wypowiadając walkę marnotrawstwu czasu, musimy przywołać również do porządku gadułów, obiboków i nie poczuwających się do żadnej odpowiedzialności za cokolwiek bądź samochwalców i plotkarzy, których — niestety — jest również pewna liczba u nas w Partii i nawet na odpowiedzialnych stanowiskach państwowych. Wszelkie bezmyślne, kawiarniane gadulstwo i intrygantwo przynosi wielkie szkody, wpływa ono wybitnie demoralizując na otoczenie i środowisko partyjne. Nie możemy sobie pozwolić na tolerowanie tego rodzaju przynoszących wstyd i szkodę Partii zwyczajów.

### Zdrowa i rozsądna krytyka potrzebna jest Partii, jak słońce i powietrze człowiekowi

Krytyczne uwagi, jakiegokolwiek dziedziny działania, by one nie dotyczyły, trzeba umieć wypowiadać odważnie, jasno, po bolszewicku, a nie pokątnie. Zdrowa, rozsądna krytyka potrzebna jest naszej Partii — jak słońce i powietrze człowiekowi.

Jeśli krytyka i samokrytyka nie ma nic wspólnego z pokątnym gadulstwem i insynuacjami, które obiektywnie stanowią dywersję przynoszącą nam szkodę. Krytyka i samokrytyka — to niezastąpiony przebieg równo w działalności Partii, jak i w postępowaniu każdego jej członka.

### Pamiętajmy, że Partia nasza i nasze Państwo wzmacniają swe siły dzięki nierozzerwalnej więzi z masami pracującymi

Stosując metodę rzeczowej, przemyślanej krytyki, sprawdzając samokrytycznie własną pracę i jej wyniki — usprawniamy wykonanie naszych zadań. Nauczmy się kontrolować wykonanie uchwał i dyktów kierownictwa partyjnego w toku naszej codziennej pracy.

Uczmy się formować i wychowywać te kadry w toku pracy codziennej, wydobywać nowe talenty i nowe siły twórcze z krytyki życiowej i niewy-

czepanej — z głębi mas ludowych. Pamiętajmy, że Partia nasza i nasze Państwo wzmacniają swe siły dzięki nierozzerwalnej więzi z masami pracującymi.

Miliony robotników, chłopów i pracowników umysłowych u nas, w Polsce Ludowej, pochłoniętych jest pracą, pracą, która może być niełatwa, ale nie jest ciężarem, pracą, która wymaga dużej ofiarności, ale na-

biaera głębokiego sensu, pracą, która nie przytępla, jak praca kapitalistyczna, lecz pobudza inicjatywę i wyzwała uzdolnienia, pracą, która stała się źródłem bohaterstwa, zaszczytu i chwały.

Zanieśmy słowa prawdy o pokoju i o podżegaczach wojennych do milionów ludzi w najdalszych zakątkach kraju

Czego pragną najgoręcej miliony robotników i chłopów, pracowników umysłowych i rzemieślników, uczonych i artystów? Pragną pokoju. Chcą budować nowe życie, kształcić i wychowywać w radości młode, dorastające pokolenie budowniczych Polski Socjalistycznej, Polski, wymarzonej przez pokolenia polskich rewolucjonistów, przez najlepszych Polaków.

I dlatego miliony ludzi nienawidzą podżegaczy wojennych i ich faszyzowskich pacholców różnej maści. I dlatego miliony ludzi zwalczają i zwalczać będą zjadliwych wrogów Polski Ludowej, szkodników i dywersantów, drażliwych spekulantów miejskich i chciwych bogaczy wiejskich, tych wszystkich, którzy stawiają na nową wojnę.

Do tego też miliony ludzi pracy w Polsce, mężczyznom i kobietom, dzieciom i młodzieńcom, ludziom dojrzałym i starcom — coraz bliższy jest braterski Związek Radziecki, wielki nasz sąsiad, przyjaciel i brat —

ostoja pokoju, twierdzą socjalizm, nadzieja wszystkich uciskanych.

Do tego też miliony ludzi pracy w Polsce, mężczyznom i kobietom, dzieciom i młodzieńcom, ludziom dojrzałym i starcom — coraz bliższy jest braterski Związek Radziecki, wielki nasz sąsiad, przyjaciel i brat —

### Zanieśmy słowa prawdy o pokoju i o podżegaczach wojennych do milionów ludzi w najdalszych zakątkach kraju

Skupiajmy najszersze masy wokół sztandaru walki o pokój, której przewodzi niezłomny Wódz całej postępowej ludzkości, nasz Wielki Przyjaciel i Nauczyciel — Towarzysz Stalin

Ta kampania jest największą akcją masową, jaką podejmujemy od czasu wyborów, wymaga więc olbrzymiego wysiłku.

Niechaj nie będzie ani jednego członka Partii, który by nie uczestniczył jako organizator w tej kampanii.

Pamiętajmy również, że jest to kampania szerokiego frontu ogólnonarodowego na platformie obrony pokoju, na platformie nienaruszalności naszych granic przeciw wszelkim machinacjom imperialistycznym i faszyzowsko-rewizjonistycznym.

Na fall tej akcji uwielokrotnimy siły naszej awangardy — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej —

głębiej jej nierozzerwalną więź z masami.

Na fall tej akcji wydobędziemy nowe siły z głębi mas ludowych, pomożemy siły Polski Ludowej, przyczynimy się do sprawy wielkiej: **POKOJU ZWYCIEŻY WOJNĘ. LUD POKRZYŻUJE ZBRODNICZE PLANY IMPERIALISTÓW.**

A WIEC SKUPIAJMY NAJSZER-SZE MASY POLSKIEGO LUDU PRACUJĄCEGO WOKÓŁ SZTAN-DARU WALKI O POKÓJ, KTÓREJ PRZEWODZI NIEZŁOMNY WÓDZ CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKO-SĆCI, CHORAŻY OBOZU POKOJU I SOCIALIZMU, NASZ WIELKI PRZYJACIEL I NAUCZYCIEL — **TOWARZYSZ STALIN.**

głębiej jej nierozzerwalną więź z masami.

Na fall tej akcji wydobędziemy nowe siły z głębi mas ludowych, pomożemy siły Polski Ludowej, przyczynimy się do sprawy wielkiej: **POKOJU ZWYCIEŻY WOJNĘ. LUD POKRZYŻUJE ZBRODNICZE PLANY IMPERIALISTÓW.**

A WIEC SKUPIAJMY NAJSZER-SZE MASY POLSKIEGO LUDU PRACUJĄCEGO WOKÓŁ SZTAN-DARU WALKI O POKÓJ, KTÓREJ PRZEWODZI NIEZŁOMNY WÓDZ CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKO-SĆCI, CHORAŻY OBOZU POKOJU I SOCIALIZMU, NASZ WIELKI PRZYJACIEL I NAUCZYCIEL — **TOWARZYSZ STALIN.**

głębiej jej nierozzerwalną więź z masami.

Na fall tej akcji wydobędziemy nowe siły z głębi mas ludowych, pomożemy siły Polski Ludowej, przyczynimy się do sprawy wielkiej: **POKOJU ZWYCIEŻY WOJNĘ. LUD POKRZYŻUJE ZBRODNICZE PLANY IMPERIALISTÓW.**

A WIEC SKUPIAJMY NAJSZER-SZE MASY POLSKIEGO LUDU PRACUJĄCEGO WOKÓŁ SZTAN-DARU WALKI O POKÓJ, KTÓREJ PRZEWODZI NIEZŁOMNY WÓDZ CAŁEJ POSTĘPOWEJ LUDZKO-SĆCI, CHORAŻY OBOZU POKOJU I SOCIALIZMU, NASZ WIELKI PRZYJACIEL I NAUCZYCIEL — **TOWARZYSZ STALIN.**

## 20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 15 maja 1930 r.

### „POLSKO-AMERYKAŃSKI AKROBATA”

Nad boiskiem ŁKS-u popisywał się „wsirzasający akrobata” — niejaki p. Kunau — „polsko-amerykański akrobata”. P. Kunau zawiązał pod samolotem na jednej nodze i zamierzał dokonać „straszliwego” skoku ze spadochronem. Niestety, zepsucie się na sznoku „Poteza” — uniemożliwiło p. Kunau dokonanie „śmierтельного skoku”.

### PRZYMUSOWE „ŚWIĘTÓWKI” W KOPALNIACH

Wskutek „martwoty koniunkturalnej” na rynku węglowym — kopalnie redukują masowo górników, którzy w poszukiwaniu chleba wyjeżdżają do Francji i Belgii. Ostatnio zarządy kopalni wprowadziły tzw. „przymusowe świętówki” — to znaczy zatrzymują prace w kopalniach na szereg dni w miesiącu. „Świętówki” w kwintu wyniosły przeciętnie po siedem i pół dnia na kopalnię, nie licząc normalnych dni świątecznych.

### FABRYKANTCI NIE CHCĄ PŁAĆC PODATKÓW

Delegacja fabrykantów łódzkich udała się do Warszawy z petycją, domagającą się udzielenia nadzwyczajnych kredytów i złagodzenia „ciężarów” podatkowych.

### BOHATERSKA ŚMIERĆ TRAMWAJARZA

W dniu wczorajszym, na ul. Łęczyckiej w Zgierzu, w czasie ratowania wozu tramwajowego, w którym podczas biegu zapalił się motor — poniosł tragiczną śmierć, motorzysta Feliks Skowroński. Pędzący szybko tramwaj zdołał zatrzymać dopiero na „skręcie” rzedz omacnem magistratu.

## Ze sportu

### Na ostatnich gumach

kolarze łódzcy rozpoczęli wczoraj swój sezon torowy

Sprawozdanie z wczorajszych wyścigów kolarskich, które zapoczątkowały sezon torowy w Łodzi, musimy rozpocząć od... dzwonka. Ale nie od tego dzwonka, który zapowiada finisz, lecz od dzwonka alarmowego, ostrzegającego przed rzymskim i to poważnym kryzysem naszego kolarstwa torowego, jeśli niezwłocznie nie uruchomimy produkcji sprzętu, a przede wszystkim detek torowych.

— Sytuacja jest krytyczna — skarzyli nam się wczoraj starzy działacze, którzy zjeżdżali na kolarstwie. — Nasi zawodnicy jeżdżą już na ostatnich zapasach i gdy zedną gumy, będą musieli zrezygnować z jazdy lub w najlepszym razie jeździć na gumach szosowych, o które jest u nas łatwiej od torowych.

Kto interesuje się kolarstwem torowym ten wie, jaka jest szalona różnica w jeździe na torze na gumach torowych, a w jeździe na gumach szosowych, choć te ważą za ledwie o 100, a najwyżej o 150 gr. więcej. Ale na to nie ma rady, inaczej „depcze” się na gumach torowych niż szosowych i inne osiąga się czasy, toteż nie w tym dziwnego, że każdy zawodnik chcący specjalizować się w jeździe torowej szuka wszelkich sposobów, aby te gumy zdobyć. Trudności z tym związane hamują oczywiście rozwój naszego kolarstwa torowego mającego tak piękne tradycje i tyle sukcesów na arenach międzynarodowych.

Kto był na wczorajszych zawodach w Helenowie, mógł stwierdzić naocznie, jak duże już postępy poczynił od zeszłego roku tacy młodzi nasi zawodnicy jak Marchwiński, Borucz, Malinowski, czy Hage, który startuje za ledwie od zeszłego roku. Narybku w Polsce znalazło by się wiele, ale na czym ci chłopcy mają jeździć — oto zagadnienie, nad którym naszym zdaniem winien jak najszybciej poważnie zastanowić się nasz PZKol. i wszcząć energiczniejsze niż

## Z Tomaszowa donoszą...

W spotkaniu bokserskim o mistrzostwo klasy B Związkowiec (Tomaszów) pokonał Korab (Piotrków) 12:4.

Punkty dla Związkowca zdobyli: Twardowski, Mapiszewski, Kozarabski, Świdziński, Pietrasik i Kott. W ringu sędziował Madaliński, na punkt był Golański. Widzów około 1.000 osób.

W spotkaniu lekkoatletycznym juniorów, rozegranym pomiędzy Związek Kowcem (Tomaszów) a Włókniarzem (Tomaszów), w konkurencji męskiej zwyciężył Związkowiec 47:30 pkt., w konkurencji zaś żeńskiej Włóknierz zbierając 48 pkt.

## Polska — Rumunia 3 : 3

Wczoraj we Wrocławiu rozegrany został międzypaństwowy mecz piłkarski Rumunia — Polska. Po emocjonującej grze, której przyglądało się około 60 tysięcy widzów, mecz zakończył się wynikiem remisowym 3:3.

Wszystkie 3 bramki zdobył dla Polski Cieślak.

## Lokomotiv leaderem piłkarskim ZSRR

MOSKWA. — Na stadionie Stalnic w Moskwie odbył się interesujący mecz o mistrzostwo Związku Radzieckiego w piłce nożnej, między leADEREM rozgrywek — drużyną Lokomotiv (Moskwa) i zespołem Daugawa (Ryga). Drużyna estońska, która odniosła w tym roku dwa poważne sukcesy, zwyciężając Dynamo i Sparta, była groźnym przeciwnikiem dla Lokomotivu i mimo, że zespół moskiewski prowadził do przerwy 2:0, uzyskała w meczu wynik remisowy 2:2.

Na czele tabeli utrzymuje się nadal Lokomotiv, mając 9 pkt. przed Zenitem (Leningrad) — 8 pkt.

## Organ Łódzkiego Komitetu i Włodzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

**REGULAMIN KOLEGIUM REDAKCYJNEGO**

Redaguje: **KOLEGIUM REDAKCYJNE.**

Telefony: 216-14

Redaktor naczelny 216-14  
Zastępca red. naczelnego 216-23  
Sekretarz odpowiedzialny 219-05  
Dział partyjny 216-19

Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redak. orów gazetek ścisłych 219-42  
Dział muści 223-29  
Dział miejski i sportowy 254-21  
Dział ekonomiczny wezw. 1 218-11  
Dział rolny wezw. 9 254-21  
Redakcja nocna 172-31

**Kolportaż.**

Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22  
Administracja 260-42  
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 194a, tel. 111-50 i 114-73

Wydawca BSW „Prasa”

Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 84, III-de piętro.

Drak. Zakł. Graf. BSW „Prasa”  
Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 266-42.  
Pr numerację przyjmują P.P.K. „Ruch” na konto P.K.O. Nr. VII-8633.